

SŁOWO

WILNO, Wtorek 19 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 328, drukarni 252.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szopyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — Bufet kolejowy.
BRANISZCZAKI — Księgarnia T-wa „Ruch”.
DĄBROWIARZ (Polska) — Księgarnia K. Matyniowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jawzińskiego.
NOWOGRODEK — ul. St. Młochowska.
A. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółka. Naucz.
PINSK — Księgarnia Pełska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz adresowane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Czy jest Polska mocarstwem?

Paryż w lutym.

Jak na list paryski — temat dość dziwny. Ale temat bardzo ściśle się wiążący z naszą polityką zagraniczną. W teorii wszystkie państwa niepodległe są równe i ta złudna równość jest nieraz przedmiotem pięknych na zgrozdeniach Ligi Narodów przemówień. Ale na tem się ona kończy. Niema równości pomiędzy państwami, podobnie jak jej niema między ludźmi. Na arenie życia międzynarodowego rej wodzą wielkie mocarstwa. Cokolwiek się myślało o niemożności takiego porządku rzeczy — jest to fakt, którego bezwzględnie nie zmienią. Względnie natomiast zmiany zachodzą tylko takie, że dane państwo które kiedyś było mocarstwem pierwszorzędem, z grupy wiodzących wypada (np. Hiszpanja), inne zaś rośnie w potęgę i staje się mocarstwem (np. Japonja).

Czy Polska jest wielkim mocarstwem? Jeśli się ograniczymy do Europy i pozostawimy na uboczu Rosję, to stwierdzamy, że pod względem zajmowanej powierzchni Polska stoi na czwartym miejscu (388 tys. km. kw.), po Francji (550 tys.), Hiszpanji (505) i Niemczech (470). Co do ilości mieszkańców, zajmujemy piąte miejsce (30 milj.), po Niemczech (63), Anglii (45) Francji (40,7) i Włoszech (40,5).

Ala nie tylko powierzchnia i ilość mieszkańców stanowią o tem czy dane państwo jest mocarstwem czy nie. Jest to czynnik niezbędny, ale nie najważniejszy. Formułując naszą myśl najogólniej powiemy, że o mocarstwem stanowisku danego państwa stanowi przewidywanie jego udziału w materialnym i umysłowym życiu cywilizowanego świata. Udział ten tylko do pewnego stopnia można wyrazić w cyfrach. Dobrek naukowy, literacki i artystyczny danego narodu nie da się ująć ilościowo.

Obywatele państwa polskiego stanowią 1,5 proc. mieszkańców kuli ziemskiej, ale udział Polski w handlu międzynarodowym nie przekracza 1 proc. W porównaniu do zaludnienia Ziemi (2 miljardy miesz.), odsetek ludności Francji, Niemiec i W. Brytanji wyraża się cyframi 2, 3, 15, i 2,25 proc., ale udział tych krajów w międzynarodowej wymianie wynosi kolejno 7, 9 i 14 proc.

Obieg pieniężny wynosi na głowę we Francji 487 złotych, w Anglii — 364, w Niemczech — 178, a w Polsce — 43 złote. Dochodów społecznych przypada na Anglika 3,682 złote, na Niemca — 1,943, na Francuza — 1,878, a na Polaka — 666 złotych rocznie. Z cyfr tych wynika, że jesteśmy biedakami, a pieniądź jest niestety ważnym narzędziem naszego mocarstwa. Dzieki naszej niezamożności, ma państwo polskie budżet bardzo skromny, bo w wydatkach wynoszący na jednego mieszkańca tylko 76 złotych rocznie, kiedy w Niemczech wypada na głowę 310 zł., we Francji — 313, a w Anglii — 735 złotych.

A przecież nasze potrzeby są stonkowo większe, bo jesteśmy pod każdym względem i nie z naszej tylko winy opóźnieni. Wielkie mamy zalety na polu oświaty, jeszcze większe na polu komunikacji i robót publicznych.

A jak się przedstawia nasz udział w umysłowym życiu świata? Szczęśliwie się Kopernikiem i Chopinem. I słusznie. O ileż więcej dali światu mężów tej miary Niemcy, Anglija i Francuzi! Nasze braki i naszą rolę zwiększyły tłumaczyć naszą młodością cywilizacyjną, którą znowu usprawiedliwiamy naszym położeniem geograficznym i naszym losem politycznym.

Niewątpliwie, znaczna odległość Polski od odwiecznych ognisk kultury i opóźnienie wpływów z nich wychodzących z jednej strony, a zastój spowodowany przez rozbiory z drugiej, w dużym stopniu nasze opóźnienia tłumaczy, ale całkowicie nas nie usprawiedliwia.

(Dalszy ciąg na ssp lcie 6-tej)

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Wizyta premiera Barfii w Gdańsku

WARSZAWA. 18. 2. (PAT). Dnia 26 bm. p. przez Rady Ministrów dr. K. Bartel udaje się do Gdańska celem złożenia wizyty oficjalnej senatowi wolnego miasta Gdańska. W podróży do Gdańska towarzyszyć będą p. premierowi minister Komunikacji inż. Kühn oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i MSZ. P. przez Rady Ministrów zabawi w Gdańsku dwa dni.

Nuncjatura Apostolska a gratulacje polski

Ks. kardynał sekretarz stanu, p. Gasparri, nadesłał do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie telegram, w którym donosi, że wobec nadzwyczaj licznych gratulacji, jakie z Polski nadeszły do Watykanu z okazji szczęśliwego rozwiązania kwestji rzymskiej, i wobec wylaniającej się stąd trudności podziękowania poszczególnym osobom — Nuncjatura Apostolska jest upoważniona do wyrażenia podziękowania i do udzielenia błogosławieństwa papieskiego. (KAP)

Adres profesorów wydziału teologicznego Uniwersytetu warszawskiego do Ojca św.

Z okazji 50-lecia kapłaństwa Papieża Piusa XI księża profesorowie wydziału teologicznego Uniwersytetu warszawskiego wysłali za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej holdowny adres do Ojca św.

Składają synowskie życzenia Temu, który z ich rąk otrzymał w Warszawie doktorat, św. teologii, księża profesorowie zapewniają Go o swej teologicznej i praktycznej pracy naukowej, idącej po linii myśli Ojca św. wyrażonych zwłaszcza w encyklice „Rerum Orientalium”. Księża profesorowie donoszą po nadto, iż celem uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. odbędzie się w auli Uniwersytetu warszawskiego, w obecności Jem. ks. Kardynała Kakowskiego i JE ks. Nuncjusza Marmagajego oraz profesorów i słuchaczy Uniwersytetu, uroczysta akademja na której jeden ze słuchaczy św. teologii wygłosi dysertację p.t. „Świadectwo wybitnego teologa wschodniego z 9-go wieku o Prymacie Papieża Rzymskiego”.

Adres powyższy kończy się prośbą o błogosławieństwo papieskie.

Pogrzeb mjr. Zwistockiego

WARSZAWA. 18.2. (PAT). Dzisiaj odbył się pogrzeb śp. majora dr. Tadeusza Zwistockiego, zięcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. O godzinie 11 m. 40 rano w kościele Karola Boromeusza na Powązkach odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego, które odprawił kapelan p. Prezydenta ks. Bojanek. Egzekwie odśpiewał biskup połowy wojsk polskich ks. Gall. Na nabożeństwie obecni byli Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką, matka śp. dr. Zwistockiego, wdowa syna Pana Prezydenta, radca Mościcki, rzędz. prezydentem Bartlem na czele, wiceminister gen. Konarzewski, inspektorowie armji, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojskowskość, delegacja z fabryk w Tarnowie i Chorzowie przedstawiciele chemicznego instytutu badawczego spółki akc. „Azot”. Na srodku kościoła na wysokim katafalku, spoczęła trumna ze zwłokami, wokół której honorową wartę pełnili kanonicy i DAK. Po nabożeństwie trumnę wyniesiono z kościoła, poczem wyruszył kondukt żałobny na Pow. ażki. W pogrzebie wzięło udział wojsko, a mianowicie bateria I DAK oraz orkiestra 36 pp. Przybyli również delegaci z 1 p.a.p., którego zmarły był oficerem. Zwłoki złożono do grobu rodzinnego na Powązkach.

Nowy raport p. Dewey'a

Dn. 13 b. m. wstąpił został do Ameryki raport doradcy amerykańskiego przy Banku Polskim p. Dewey'a za ostatni kwartał 1928 roku. Po uzyskaniu potwierdzenia odbioru (acte release) ze strony Baguers Trust Company zostanie on opublikowany w Ameryce i w Polsce z końcem bieżącego miesiąca. Raport ten, piąty z kolei, dzieli się na pięć części: 1) wykonanie planu stabilizacyjnego, 2) budżet, 3) bilans handlowy i płatniczy za ostatnie 4 lata, 4) kredyt wewnętrzny krótkoterminowy, 5) analiza sytuacji gospodarczej. W raporcie tym p. Dewey stwierdza, iż Polska została przedewszystkiem dotknięta przez wojnę i że poczynione inwestycje są niewspółmierne do wyrządzonych szkód.

Następnie p. Dewey dowodzi konieczności przeprowadzenia oszczędności w tych inwestycjach, które narazie przewyższają naszą możność i są nieproporcjonalne w stosunku do kapitału obrotowego. Do raportu dołączone są ogólne tabele statystyczne, ilustrujące rozwój naszego życia gospodarczego, opracowane przez biuro ekonomiczne Banku Polskiego.

Szwadzki dyrektor wychowania fizycznego w Warszawie

WARSZAWA, 18 II. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do stolicy inspektor wychowania fizycznego w Szwecji p. Linde, witany na dworcu przez przedstawicieli Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Wybitnemu gościowi z p. Linde towarzyszy p. Walerjan Sikorski. P. Linde wraca z Poznania i Torunia, gdzie zwiedził tamtejsze ośrodki i tereny wychowania fizycznego i sportu. Dnia w południe p. Linde złożył wizytę dyrektorowi Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego p. Ulrychowi, poczem o godzinie 3 udał się na Bielany, gdzie szczegółowo zwiadał budujące się gmachy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Zaburzenia na ulicach Kowna

Z Kowna donoszą: 16 bm. wieczorem w uniwersytecie litewskim odbyło się zebranie studentów z powodu 7-jej rocznicy egzystencji uniwersytetu. Po zebraniu tłum, złożony z kilkuset studentów, wśród których znaczna część była pijana, ruszył „Aleją Wolności”, gdzie zaczął śpiewać wesołe piosenki i wszczynać burdy. Próbowano przewrócić „konkę i autobus. Do tłumy przylączyło się wielu gapiów i nieporządku zaczęły przybierać większe rozmiary. Początkowo policja tolerowała wybryki studentów gdy jednak one przebrały miarę, została wezwana rezerwa policji, która energicznie zabrała się do rozproszenia tłumy. Studenci zachowywali się bardzo wyzywająco, przyczem pomocnicznik naczelnika jednego z rejonów policyjnych został ciężko zraniony nożem. Kilku winowajców awantur zatrzymano. Nieporządku trwały około godziny.

Kiedy Kowna podpisze protokół?

Z rządowych kół kowieńskich donoszą że Litwa złożyła swój podpis na protokole Litwinowa tylko wtedy, gdy zostanie on ratyfikowany przez wszystkie państwa, które go podpisały.

Niemcy wydają emigrantów litewskich

Jak donosi „Sozialdemokratas”, wschodniopruskie organy administracyjne uchwaliły w ciągu 24 godzin wydać zamieszkałych w Wschodnich Prusach emigrantów politycznych z Litwy, których liczba sięga 100.

Po otrzymaniu tej wiadomości, centralny komitet litewskiej partji socjaldemokratycznej wystosował do niemieckiej partji soc. dem. depeszę z prośbą, aby poczyniła ona kroki celem odwołania pomienionej uchwały gdyż w razie przeciwnym emigranci znajdują się w krytycznym położeniu.

Jak slychać zarządzenie władz niemieckich nastąpiło w porozumieniu z rządem kowieńskim.

Order litewski dla ks. Nuncjusza Bartolini'ego

Rząd litewski odznaczył Ks. Nuncjusza Bartolini'ego w Kownie orderem Gedyminasa I-jej klasy.

Przebieg zjazdu Episkopatu litewskiego

W dniach od 11 do 13 bm. odbył się w Kownie zjazd Episkopatu litewskiego. W dn. 12 bm. przez rady ministrów Woldemaras wydał z okazji święta papieskiego obiad, w którym wzięli udział Nuncjusz papieski, Mgr Bartolini, oraz członkowie Episkopatu i korpusu dyplomatycznego. Dnia 13 lutego Episkopat zebrał się u prezydenta państwa, celem omówienia stosunku Kościoła do rządu. Pomimo, że obrady Episkopatu były zupełnie poufne, dobrze poinformowane źródła twierdzą, że Episkopat wraz z rządem uregulował zasadniczo stanowisko duchowieństwa wobec rządu. Episkopat zgodził się prawdopodobnie na pozostawienie ks. prob. Mironasa na stanowisku referenta ministerjum oświaty i wyznań, rząd zaś ze swej strony zgodził się na koncepcję Episkopatu w sprawie wydziału teologicznego przy uniwersytecie kowieńskim i na subsydiowanie niektórych uczelni katolickich.

Litwa prowadzi rokowania o pożyczkę w wysokości 4 milj. dol.

Ze źródeł poinformowanych podają, że rząd kowieński prowadzi obecnie rokowania z wielkim zagranicznym konsorcjum o udzielenie Litwie pożyczki w wysokości około 4 milj. dolarów.

Proces powstańca białoruskiego

Z Mińska donoszą: w Stucku rozpoczął się wieki proces przeciwko kilkunastu powstańcom białoruskim, którzy w listopadzie r. ub. usiłowali zorganizować powstanie w miasteczku Lenin, rejonu słuckiego.

Na czele organizacji stał niejaki Andrzej Mikolajew. Dn. 11 listopada wystąpił on na zebraniu rady miejskiej na której oświadczył, że chłopcy winni dążyć do prawdziwej wolności, regimie zaś sowieckiej wolności tej nie daje.

Nazajutrz wybuchło powstanie. Chłopcy ze strzelb myśliwskich i karabinów zaczęli strzelać do komunistów. Akt oskarżenia zarzeka Mikolajewowi, iż swojego czasu wydał w ręce władz polskich szereg komunistów.

Licytacja rzeczy hr. Alfreda Tyszkiewicza została wstrzymana

Jak wiadomo, dn. 14 lutego była wyznaczona licytacja zdeponowanych w kowieńskim muzeum miejskim rzeczy hr. Alfreda Tyszkiewicza, które na mocy wyroku sądowego miały być sprzedane w celu pokrycia długów ich właściciela. Licytacja ta budziła w miasteczku ogólnie zainteresowanie, gdyż wśród wystawionych na sprzedaż przedmiotów znajdował się również obraz Chrystusa Ukrzyżowanego pędzla Rubensa. Na parę godzin jednak, przed rozpoczęciem licytacji została ona ze względu formalnych wstrzymana przez władze sądowe. Jak słyszeliśmy istnieje możliwość umorzenia całej sprawy. W każdym razie termin nowej licytacji nie został tymczasem wyznaczony.

Wysiedlenie Trockiego z Bolszewji

MOSKWA, 18 II. Pat. Prasa ogłasza następujący komunikat: Trocki został wysiedlony z terytorjum Związku Socjalistycznych Republik Rad za działalność antysowiecką, zgodnie z postanowieniem specjalnej konferencji przy Państwowym Urzędzie Politycznym. Rodzina Trockiego, zgodnie ze swym życzeniem, wyjechała razem z nim.

Trocki prosi o pozwolenie na przyjazd do Niemiec

BERLIN, 18 II. Pat. Prezydent Reichstagu Loeb otrzymał dziś z Konstantynopola od Trockiego telegram następującej treści: „Powołując się na pańskie przemówienie, uroczyste wygłoszone w Reichstagu dnia 6 lutego b. r. zwróciłem się do tutejszego konsulatu niemieckiego z prośbą o zezwolenie na przyjazd do Niemiec”. Prezydent Loeb skierował popartą przez siebie prośbę Trockiego do rządu Rzeszy. Mowa, na którą Trocki powołuje się, wygłoszona została z okazji 10-lecia konstytucji weimarskiej i zawierała ustęp o liberalizacji rządu niemieckiego w stosunku do stronnictw politycznych. Odpowiadając komunistom, prezydent Loeb oświadczył wówczas, iż może nadejść chwila, kiedy rząd niemiecki udzieli Trockiemu azylu.

Wykluczenie niemieckich „trockistów” z Kominternu

BERLIN, 18.2. (PAT). Prasa berlińska donosi z Moskwy, że komitet wykonawczy Kominternu uchwalił wykluczyć z międzynarodoweli przywódców niemieckiej opozycji komunistycznej Talheimera i Brandiera.

Sytuacja parlamentarna w Niemczech

B. kanclerz Marx domaga się stworzenia wielkiej koalicji BERLIN, 18. II. Pat. Byli kanclerz Rzeszy i byli prezes stronnictwa centralnego dr. Marx wygłosił wczoraj w Hamburgu, na wielkim zgromadzeniu hamburskiej partji centrowej obszerny referat polityczny, w którym domagał się stworzenia wielkiej koalicji, opartej na wzajemnym zaufaniu stronnictw rządowych, a krytykując taktykę pozostałych w rządzie stronnictw, groził, że centrum nie przyjmie na siebie odpowiedzialności za budżet, jeśli nie zostanie stworzona wielka koalicja z udziałem centrum. Jednocześnie prasa berlińska zapowiada, że w bieżącym tygodniu podjęte będą na nowo rokowania o utworzenie wielkiej koalicji. Demokratyczny „Berliner Tageblatt” zapowiada, że inicjatywę do podjęcia tych rokowań obejmie albo kanclerz Müller, albo przewodniczący frakcji socjalistycznej Reichstagu Breitscheid

Sensacyjne wyniki rewizji w „Soworgflocie” w Rydze

Bibuła komunistyczna jako artykuły handlowe RYGA, 18. II. Pat. Łotwska policja polityczna przedsięwzięła znowu szereg rewizji domowych w tutejszych kołach komunistycznych, między innymi w magazynach rosyjskiego towarzystwa okrętowego „Soworgflot” w ryzyku porcie eksportowym. Na skutek rewizji skonfiskowano wielką ilość literatury agitacyjnej z Moskwy, oraz zatrzymano około 200 osób z pośród których 7 osadzono w areszcie. Jeden z aresztowanych odgrywał podobno pod przybranym nazwiskiem kierowniczą rolę w tajnym ruchu komunistycznym na Łotwie.

Nowy poseł sowiecki w Kownie

KOWNO, 18.2. (PAT). W dniu dzisiejszym poseł sowiecki Antonow-Owsiejenko wręczył prezydentowi republiki litewskiej swe listy uwierzytelniające. W czasie audjencji poseł sowiecki wygłosił przemówienie, w którym między innymi podkreślił że będzie dążył do wzmożenia przyjaźni stosunków między ZSSR a republiką litewską, opartych na umowach z roku 1920 i 1926. Prezydent Smetona w swej odpowiedzi również wspomniał wymienione umowy i oświadczył, że Litwa, jak i Rosja sowiecka, ceni sobie bardzo wysoko dobre stosunki, wytworzone między obu narodami, przypominając przytem, że umowy te określiły granice Litwy ze stolicą w Wilnie.

Min. Mironescu odwiedzi Warszawę w połowie marca

BUKARESZT, 18.2. (PAT). Agencja Rador podaje, iż wskutek trudności w komunikacji kolejowej wizyta ministra spraw zagranicznych Mironescu w Warszawie odłożona zostanie prawdopodobnie do drugiej połowy marca.

Prasa francuska o aresztowaniu posła Ulitza

PARYŻ, 18.2. (PAT). Kampanja prasy niemieckiej z powodu aresztowania byłego posła Ulitza wywołuje w prasie francuskiej szereg komentarzy, naogół zływicznych dla stanowiska Polski. „Temps” oświadcza, że nie ulega wątpliwości, iż prasa niemiecka działa na mocy danych jej zleceń w celu wytworzenia specjalnej atmosfery w chwili rozpoczęcia w Genewie dyskusji nad sprawą mniejszości narodowych. Dziennik zaznacza, że gdy idzie o mniejszość niemiecką w Polsce, cała prasa niemiecka działa jednogłośnie. Jest to jedna z niepokojących stron sytuacji, istniejącej między Polską a Niemcami, wykazującą stałe i złą wolę, gdy chodzi o uregulowanie stosunków polsko - niemieckich. Jaskrawym tego przykładem jest stała obstrukcja konserwatystów niemieckich przeciwko ustaleniu normalnych stosunków gospodarczych z Polską pomimo stałe wykazywanej przez Polskę gotowości dojdęcia do porozumienia. W sprawie mniejszości niemieckiej — pisze dalej „Temps” — rząd polski nie ma nic sobie do zarzucenia. Dawał on zawsze zadośćuczynienie wszelkim ich żądaniom, jeżeli stały na granicy legalności. Incydent z byłym posłem Ulitzem, którym tak się przejmują w Berlinie, nie zmienia sytuacji. Jeżeli mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku ma prawo do różnych gwarancji, to ma również i obowiązki. Nie można dopuścić do tego, aby agitatorzy pangermanistyczni wciągnęli ją w akcję niebezpieczną dla rządu polskiego.

Międzynarodowy układ o zwalczaniu narkotyków Podpisał 12 państw

WASZYNGTON, 18.2. (PAT). Sekretarz stanu Kellog oznajmił że Stany Zjednoczone zawarły z Wielką Brytanią oraz 12 innymi krajami układ, mający na celu jak najściślej współpracę funkcyjną przy zwalczaniu narkotyków. Plan współpracy obejmuje bezpośrednią wymianę informacji co do osób, gwałcących ustawy, dotyczące narkotyków. Do dwunastu innych krajów zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie. Państwami temi są: Francja, Niemcy, Włochy, Holandia, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Grecja, Japonja, Polska, Hiszpanja, i Turcja.

Rozwój stosunków handlowych niemiecko-sowieckich

BERLIN, 18 II. Pat. Korespondent moskiewski „Vossische Zig.” donosi, że w związku z rokowaniami gospodarczymi niemiecko - sowieckimi, które odbywały się w Moskwie w grudniu, podpisano wczoraj w Moskwie umowę pomiędzy flotą handlową sowiecką „Soworgflot” i dwiema linjami okrętowymi „Hapag” i północno - niemieckim Lloydem w sprawie komunikacji pasażerskiej pomiędzy Rosją a zagranicą. Umowy te regulują przede wszystkim kwestje przewozu emigrantów rosyjskich.

Niemiecko-perski traktat przyjaźni

BERLIN, 18.2. (PAT). Poseł niemiecki w Teheranie i perski minister spraw zagranicznych podpisał niemiecko - perski traktat przyjaźni, zawierający ponadto umowę oświadczenia oraz umowę gospodarczo - celną i handlową. Traktat przewiduje zawarcie dodatkich umów, przedewszystkiem zaś umowy konsularnej. Dzienniki berlińskie podkreślają przy tej sposobności, że Niemcy są pierwszym państwem, które po wypowiedzeniu przez Persję traktatów kapitulacyjnych, zawarło nowy traktat na podstawie wzajemnego równoprawienia i klauzuli największego uprzejmego i usilnego traktowania i przewiduje poddawanie wszelkich kwestji spornych pod orzeczenie sądu rozjemczego.

W swoim wstępie do piątego tomu „Nauki Polskiej”, organu Kasy im. Miąnowskiego, pisze prof. Franciszek Bukaj, że pod względem cywilizacyjnym Polska była dotychczas w gronie narodów „obiecującym młodzieńcem”, który pokładany w nim nadziei jeszcze nie usprawiedliwił. „Obecnie stanowisko Polski w świecie — pisze nasz uczonek — jest bardzo skromne. Pod względem siły kulturalnej nie przewyższamy wielu narodów od nas o wiele mniejszych liczebnie. Polska nie przoduje na żadnym polu twórczości pracy umysłowej, co jest zrozumiałe, ponieważ dotychczasowe warunki polityczne utrudniały jej rozwój, w wielu zaś kierunkach tej pracy stoi nawet na szarym końcu... Twórczość kulturalna stanowi dobro idealne, ma ono jednakże większą wartość niż najrealniejsze dobra materialne, dzięki wielkiemu wpływowi na poglądy i działania innych społeczeństw... Najpiękniejszą ambicją, którą Polska po odzyskaniu niepodległego bytu może i powinna żywić, jest stać się mocarstwem ducha, wejść w grono narodów przodowniczych, które najwięcej przyczyniają się do postępu ludzkości”.

Mocarstwo ducha nie oznacza mocarstwa politycznego. Potrzeba jeszcze potęgi materialnej. Mocarstwem politycznym chcemy być, ale jeszcze nie jesteśmy. Aby zostać mocarstwem — musimy pracować i oszczędzać. Niema innego sposobu, albowiem w tej dziedzinie żadne nie zachodzą cuda. Niech dwa pokolenia dobrze pracują i oszczędzają, a nasza Ojczyzna zmieni się nie do poznania.

Kazimierz Smogorzewski.

Od Redakcji. Czytelnicy Słowa niewątpliwie zauważyli, że pomiędzy naszą redakcją, a p. Kazimierzem Smogorzewskim, świetnym publicystą, naszym korespondentem z Paryża nieraz zarysowują się różnice poglądów. Bzdaj, że i ten artykuł jest tego dowodem.

Komunikat Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej

Na zebraniu Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie 17 lutego wybrał na Zarząd w nowym składzie delegatów do Komitetu Zachowawczego oraz niektórych członków na miejsce ustępujących do Rady Naczelnej.

Obecnie władze Organizacji przedstawiają się następująco:
Zarząd: Prezes Minister Aleksander Meyszowicz, wice - prezes Książę Eustachy Sapieha, sekretarz hrabia Jan Tyszkiewicz, skarbnik Michał Obłazewski.

Członkowie Zarządu: Stanisław Mackiewicz, Konstanty Rdułowski, Stanisław Wańkiewicz junior.

Rada Naczelna: Prezes Hipolit Giecwicz wice - prezes Stanisław Wańkiewicz senior, wice - prezes prof. Władysław Zawadzki.
Członkowie: Aleksander Achmatowicz, hr. Marjan Broel - Plater, Rudolf Cholewicki, książę Ludwik Czetwertyński, książę Józef Drucki - Lubiecki Czesław Krupski, hr. Jan Krasicki, Olgierd Kryczyński, Jan Klott, Marjan Mikulicz - Radecki, ks. ordynat Albrecht Radziwiłł, rektor Alfons Parczewski, Jan Puciato, Ar. Edward bar. Ropp, Olgierd Swida, Witold Swida, Roman Skirmunt, Stanisław Trzeciak, rek. Marjan Zdzichowski.

Delegaci do Komitetu Zachowawczego: Min. Aleksander Meyszowicz, Książę Eustachy Sapieha, hr. Jan Tyszkiewicz, Stanisław Mackiewicz.

Zastępcy: prof. Władysław Zawadzki, Stanisław Wańkiewicz junior, Konstanty Rdułowski, hr. Emeryk Hutten - Czapski.

Kronika telegraficzna

— Ze względu na brak opłat, ministerstwo szkolnictwa w Czechosłowacji zarządziło tygodniową przerwę w nauce we wszystkich szkołach.

Parowiec „Kanowra”, zdążający z Sydney do Melbourne, osiadł wczoraj w czasie mgły na mieliźnie koło wyspy Cleff, w odległości 7 mil od Cap Wilson. Podróżnych zabrał parowiec „Maskarra”. Usiłowano holować parowiec „Kanowra”, który jednakże niebawem zatonał wraz z ładunkiem wartości 100 tys. funtów. Podróżni stracili prawie wszystkie swe bagaże. Zatoga wyszła bez szwanku.

Prezydent ministrów Bułgarii Liapczew i minister spraw zagranicznych Burow odbyli konferencję, na której zamianowali delegatów, którzy w imieniu Bułgarii będą rokować z delegatami Jugosłowiańskimi w miejscowości Pirot. Ojazd delegatów bułgarskich nastąpi we wtorek.

GŁĘBOKIE.

Działalność Wydziału Powiatowego. Budżet a kłeska neurodzajny. 8 i 9 m. b. odbyło się posiedzenie Sejmiku w obecności 30 czł. w liczbie tej 5 członków Wydz. Pow. Porządek dnia był dość obfity: dwadzieścia kilka spraw. Preliminarz budżetowy na r. 1929 znalazł się jednak zbyt daleko od początku to też wniosek jednego z radnych zmierzal do przesunięcia obrad nad budżetem na jedno z czołowych znej sprawy przy t.z. „świeżej głowie” miejsc(nr.4) w celu ułatwienia tak wianiestety, zwalczany przez przewodniczącego, upadł. Los jednak pomógł: na posiedzeniu Sejmiku przybył dr. Rudziński, kier. wydz. zdr. w urzędzie woj., wobec czego pierwotne poglądy p. p-go uległy zmianie i dział zdrowia publicznego, a za nim cały budżet szcześliwie przeskoczył naprzód, robiąc zadność upadłemu wnioskowi. — Jednym z ciekawych momentów posiedzenia, oprócz budżetu, było sprawozdanie komisji rewizyjnej Sejmiku z działalności budżetowej Wydz. Pow. nowego składu za okres 9 miesięcy r. 1928. Komisja rew. przyszła do wniosku, ilustrując liczbami, że wydz. Pow. zakreślonego przez siebie planu (budżet r. 1928 przeszedł w redakcji Wydz. Pow. prawie bez zmian) nie wykonał należycie pozostało niewykon. około 30—33 proc. budżetu nadzwyczajnego i około 30—32 proc. budżetu zwyczajnego, budownictwo zaś drogowe, § 61, może być wykonane w najlepszym wypadku do 60 proc. przyczem nie zdążono uodstępnie przebyć najgorszych niemal w całym powiecie odcinoków: Szkuńców i Prozoroki — Dziechciarowo.

Jest to więc ostrzeżenie na przyszłość nie zapędzać się ponad siły i możliwości faktyczne; dbając przede wszystkim o realność budżetu. Zadłużenie powiatu wzrosło do sumy 509.167 zł. kredytu długoterminowego i 110.000 krótkoterminowego na wykonanie budżetu opłata proc. wraz z amortyzacją stanowi około 85.000. Poza tem oświetlając warunki działalności gospodarczej samorządu kom. rewiz. odnotowała zaznaczające się stopniowo przesunięcie całości pracy na przewód-go W. P. i kierownika biura Wydz. Pow.; a tem samem coraz to dalsze odsuwanie się reszty kolegium W. P. od bliższego wglądu w sprawy i od wyrobienia sobie samodzielnej orientacji w takowych (np. przekazywanie niektórych czynności przew.-cemu. Reprezentowanie Samorządów na dorocznym zjeździe delegatów samorządu powiat. przez element urzędniczy Wydz. Pow.). Sprawozdanie wywołało widoczne niezadowolenie ze strony Wydz. Pow. i oskarżenie o tendencjonalność. Rozdrażnienie to ujawniło się nawet na drugi dzień obrad w jednym z czystych i obszernych przemówień p. przewód-go. — Trzeba przyznać, że p. przew.-cy lubi i umie mówić ładnie, nadając mowie potrzebne akcenty. Przyczynia się to, oczywiście, do przedsięgo załatwienia sprawy, a postronny obserwator może pozazdrościć, że wiele rzeczy przychodzi „jak z płatka”.

Objektywnym kronikarza zmusza jednak odnotować, jakąż chorobliwą chęć w Sejmiku do powstrzymywania się od głosowania. Żadne perswazje i napomnienia przewodniczącego o obowiązku głosować, nie mogą wypłenić „łku” przed ujawnieniem swego przekonania. Jest to, bądź, co bądź „si-gnum” nie pocieszające. Budżet na r. 1929 został uchwalony w globalnej sumie około 1.141.000 zł. w tem wydatków zwyczajnych około 628.000, i nadzwyczajnych 513.000. I chociaż na pozór wydaje się mniejszym znacznie od budżetu r. 1928, jednak, jest to raczej „buchalteryjna” licz-bowa różnica, ponieważ do budżetu te-

go wszedł dodatkowy budżet z pozostałości r. 1927 i pożyczka długoterminowa inwestycyjna 350.000 zł. w zło-cie. Co do treści samej budżet uchwalony przewiduje dalszy i to znaczny wzrost opodatkowania drogowego — ze 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 60 gr. W istocie, więc, budżet, jak go przeprowadził Wydz. Pow. nie jest dostosowany ani do okoliczności roku kłeskowego ani też do rozwoju życia gospodarczego i siły płatniczej ludności. Na niekorzyść budżetu dzisiejszego wyjdzie porównanie go z budżetem np. wileńsko-trockim.

Tak, pow. Wileńsko-Trocki, chociaż mniejszy obszarem, wyasygnował na popieranie rolnictwa zgórą 120.000 zł. przy 62080 zł. w budżecie dzisiejsim. Tam wydatki nadzwyczajne stanowią około połowy zwyczajnych, tu prawie że się równają (różnica około 115.000 zł.). Melioracja przy obszer-nych błotach i torfach dzisiejskich już drugi rok jest w stanie spoczynku z przyczyny... nie znalezienia inżyniera, lub chociażby... technika melioracji. Mimowoli nasuwa się przekonanie, że się idzie w gospodarce samorządowej utartą już niestety drogą najmniejszego oporu i uporu, a największego zew-wnętrznego i najłatwiej dostrzegalnego efektu. Nic też dziwnego, że na Sejmik i Samorząd spiją się jak na tego przyszłościowego „Makara” przekleństwa i drwiny ze wszystkich sfer i stron. Odnotować należy że zwiększenie podatku drogowego w takich okolicznościach ciężkich wywołało „votum separatum” ze strony grupy ziemian, ujmu-jącej to zagadnienie z punktu widzenia możliwości płatniczych ogółu ludności, nadwyżczenia sił średnich i większych warsztatów pracy niezbędnych tu na pograniczu politycznego wrażenia w powiecie granicznym i faktycznych korzyści zarobkowych.

Na zakończenie przytoczymy przebieg uzupełniających wyborów członka Wydz. Powiatowego na miejsce S. Wę-clawowicza. Nie pozbawione są humoru i oryginalności sytuacji. Na kandydatów wysunięto zostało kilku, w tem jednego z włościan i jednego ze staro-zakonných radnych. Stery zbliżone do Wydz. Pow. wystawili 2 kandydatury p. Wl. Masalskiego (nieobecnego) i p. Jastrzębskiego, prezesa osadników, ta ostatnia upadła niebawem jako bezna-dziejna, a pierwsze głosowanie wysu-nęło dwóch kandydatów: p. Wl. Masalskiego i L. Szkolnika przy 4 kar-ktach pustych. Drugie głosowanie da-ło wynik taki: W. Masalski — 17 gł. Lejzer Szkolnik — 13 gł. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że p. Wl. Ma-salski odmówił się udziału ostatecz-nie. Co spowodowało taki sukces p. Szkolnika trudno przewidzieć. Przypu-szczać można, że nie było to oznaką szczególnego filosemityzmu lub po-jęcia kwestii mniejszościowej a la „hura-demokrata”, lecz poprostu oceną mo-żliwości pracy w Wydz. Pow., ponie-waż bądź co bądź rasa semicka odzna-cza się wielką cierpliwością i wytrwa-łością. W każdym razie Wydz. Pow. pozostaje w stanie zdekompletowania. Jednym słowem nie wszystko jest tak dobrze i sprawnie w powiecie dzisiejsim jakby się to mogło zdawać!

Stawibór.

CZEKOLADA



MLECZNA.

Utworzenie Najwyższej Rady Ustawodawczej w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. 18.2. (PAT). Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosił usta-wę o utworzeniu i kompetencjach powyższej Rady Ustawodawczej. Rada składa się z 18 członków pod przewodnictwem Michała Jowanowicza, byłego prezesa trybunału kasacyjnego w Białogrodzie. Na zasadzie nowej ustawy, Najwyższa Rada Ustawodawcza jest organem doradczym Prezydium Rady Mi-nistrów. Nie opracowuje ona projektów nowych ustaw, a jedynie bada i wyra-ża opinię o projektach jej przedłożonych przez rząd, przyczem opinie przez nią opracowywane w niczem nie wiążą decyzji Rady Ministrów. Ministrowie zainteresowani opracowywanym w danym momencie projektem ustawy, będą obowiązani być obecni na posiedzeniach Najw. Rady Ust. W nieobecności odpowiedniego ministra lub jego reprezentanta, jak również w nieobecności stałego radcy Prezydium Rady Min., Rada nie ma prawa powziąć ja-kiegokolwiek decyzji.

Obrzymi wybuch zbiornika z gazem w Berlinie

BERLIN. 18.2. W niedzielę wczesnym rankiem wybuchł w północnej dzielnicy Ber-lina w Weddingu zbiornik gazu, zapotrąający w gaz całą dzielnicę. Obrzymi kocioł stalowy cztero - piętrowy wysokości, znajdujący się wewnątrz obmurowania stojący na obszernym placu, został rozrywany na kawałki. Mur, otaczający ten zbiornik, rozbił się na drobne kawałki. Na miejscu wybuchu strzelił obrzymy słup płonącego gazu, który o-garnął niemal zupełnie znajdujące się w pobliżu domy, wskutek czego powstały liczne po-żary. W 60 domach położonych w pobliżu miejsca wybuchu, wyleciały wszystkie szyby. Drzwi zostały powysadzane z zawias. Padające obłamki zbiornika i cegiel poraniły poważ-nie 6 przechodniów. 6 oddziałów straży ogniowej, przybyłe natychmiast na miejsce wy-buchu, miały akcję bardzo trudną i połączone z tem większym niebezpieczeństwem, że znajdujący się obok drugiego zbiornika tej samej objętości groził również wybuchem. Przyczyna wybuchu dotychczas nie jest znana. Urzędnicy gazowni oświadczyli, że stoją wobec zagadki. Miejsce wybuchu przedstawia obecnie jeden stos gruzów. Z obrzymiego czteropiętrowego kotła żelaznego, ważącego setki ton, nie zostało nic. Fabryka narzędzi ślusarskich, znajdująca się na sąsiednim placu, została zniszczona zupełnie.

BERLIN. 18.2. (PAT). Wczorajsza straszliwa katastrofa, wywołana przez wybuch zbiornika gazu w północnej dzielnicy Berlina, omawiana jest w dalszym ciągu przez ca-łą prasę berlińską, która podkreśla zagadkowość wybuchu. Jest to, jak twierdzą dzienniki berlińskie, pierwszy od 100 lat podobny wypadek. Specjalna komisja rzeczoznawców technicznych ma zbadać dokładnie szczytki pozostałych fundamentów, by stwierdzić o ile się uda, przyczynę katastrofy.

Ocieplenie w Europie — Mrozy na Syberji

LONDYN. 18. II. PAT. Mroźna pogoda w Anglii utrzymuje się. Pewne ocieple-nie przy jednoczesnym gęstem zamgleniu zanotowano w Londynie. Na prowincji mroz za-lizal tylko nieznacznie. Dotychczas zanotowano 10 wypadków śmiertelnych wskutek mrozu. Ludność miast cierpi w dalszym ciągu z powodu pęknięcia rur wodociągo-wych i gazowych.

PARYŻ. 18. II. PAT. Temperatura znacznie się podniosła. Dziś w południe ter-mometr wskazywał w Paryżu 3 stopnie ciepła.

RYGA. 18. II. PAT. Dotkliwie chłody, które panowały w całym kraju, zniknęły niemal zupełnie. Temperatura w dniu dzisiejszym zupełnie łagodna.

BERN. 18. II. PAT. W niżej położonych okolicach Szwajcarii mrozy znacznie zelżały. Na górach utrzymuje się nadal niska temperatura.

WIEDEN. 18. II. PAT. Wedle doniesień z Moskwy, temperatura w Jakut-sku spadła do 70 stopni poniżej zera.

W okowach mrozu

Norderney, Borkum i Wagerog odcięte zostały od świata

BERLIN. 18.2. (PAT). Złane miejscowości kąpielowe nad morzem Niemiec-kiem, położone na wyspach Norderney, Borkum i Wagerog zostały całkowicie otoczone lodem i odcięte od świata. Żywność i poczta dostarczana jest do tych miejscowości za pośred-nictwem samolotów, gdyż inna komunikacja jest niemożliwiona.

Okrety nie mogą opuścić Gdańska

GDANSK. 18.2. (PAT). Dzięki pomocy udzielonej przez fiński łamacz lodu „Sam-po”, opuściło wczoraj przed południem port gdański 11 statków. Jednak ze statków tych tylko 4 zdołały wyjechać z zatoki gdańskiej, reszta zaś utknęła w lodach zatoki. Obecnie w lodach zatoki gdańskiej pozostaje 16 statków.

Poprawa sytuacji na kolejach

Wznowienie komunikacji w dyrekcyjach lwowskiej i sta-nisławowskiej.

LWÓW. 18.2. (PAT). Sytuacja na kolejach w dyrekcyj lwowskiej uległa w ciągu dnia dzisiejszego znacznej poprawie. Czynna jest od wczoraj linia Lwów - Rzeszów oraz Rozwadów - Przeworsk. W ciągu dnia dzisiejszego wysłano kilka pociągów w kierunku Krakowa i Warszawy. Również dyrekcja Stanisławowska uruchomiła z dniem dzisiejszym linię Lwów - Stanisławów - Sniatyn. Dyrektor departamentu Ciechanowiecki, zdającą specjalnym pociągiem w kierunku Tomopola, dotarł po przekopaniu obrzymich zasp śnieżnych do Złoczowa. Z dniem jutrzejszym lwowska dyrekcja kolejowa uruchomi następujące linie: Lwów - Złoczów, Krasne - Zdobuń, Kamienica - Krzemieniec oraz Lwów - Rawa Ruska.

W dyrekcyj katowickiej ruch odbywa się normalnie

KATOWICE. 18. (PAT)z. Sytuacja kolejowa w dyrekcyj katowickiej doznała w ostatnich dniach znacznej poprawy. Ruch kolejowy odbywa się już normalnie. Od jutra wprowadzony będzie kompletny naladunek wszystkich towarów. W ciągu bieżącego ty-godnia spodziewać się należy stopniowego uruchomienia skasowanych w czasie mrozów pociągów. Czechosłowacja i Austria nie mogą jeszcze przyjmować wszystkich pociągów, odchodzących ze Śląska.

Wyszła z druku nowa książka! Białorusko -Polski Słownik Podręczny obejmuje 15.000 słów białoruskich. Opracowanie B. DRUCKIEGO PODBERESKIEGO. Redakcja członka Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie W. Hryszkiewicza. CENA zł. 7 za egzemplarz. Księgarnie otrzymują rabat. Nabywcy, otrzymujący ze składu głównego co najmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu! SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno, ul. Kwazselna Nr 23.

„CITTA di VATICANO“.

Skład nowego terytorium pa-pleckiego.

Włoski „dziennik „Giornale d'Ita-lla” komunikuje, że dobra i nieruchomości, których własność została przy-znana stolicy Apostolskiej, dzieli się na trzy kategorie: 1) Te, które tworzą terytorjum „Citta di Vaticano”, obejmujące przest-rzeń 44 hektarów, na której Stolica Apostolska wykonuje pełną suweren-ność. 2) Gmachy, rozsiane w Rzymie, których nietykalność dyplomatyczna została zagwarantowana na tych samych podstawach, na jakich istnieją ambasady i legacje zagraniczne. Do tej kategorii należą przede wszystkim trzy bazyliki większe: św. Jana Late-raneńskiego, św. Pawła „extra mu-ros”, św. Marii Większej i przylega-jące do nich gmachy, jak również pa-lace, mieszczące w sobie biura sekre-tarjatu, villa Castel - Gandolfo i t. d. 3) Nieruchomości, nie podlegające opodatkowaniu przez skarb włoski i wyłączone z prawa o wywłaszczeniu, jako uznane za instytucje użyteczno-sci publicznej. Uniwersytet gregorjań-ski i wszystkie inne naukowe insty-tucje papieskie są zaliczone do tej trzeciej kategorii.

Kto będzie obywatelem państwa watykańskiego?

Kwestja obywatelstwa watykań-skiego stała się obecnie ciekawem

zagadnieniem i nie przestaje intere-sować włoskiej opinii publicznej.

Nasuwa się pytanie, jak się uzy-skuje to obywatelstwo. Czy naprzykład dzieci obywatela watykańskiego są obywatelami Waty-kanu poprostu przez sam fakt przy-jścia na świat. Przewidują, że nowe państwo nie będzie miało żadnego interesu w powiększaniu liczby swych obywateli przez przyjmowanie osób innych, niż dygnitarze kościoła, dwor-u papieskiego i funkcjonariusze, niezbędni w biurach Watykanu. Przy-puszczają więc, że obywatelstwo bę-dzie się uzyskiwać dzięki stałemu za-mieszkaniu wewnątrz miasta Watyka-nu, łącznie z pełnieniem stałych ob-owiązków w nowym państwie. Ponie-waż jednak istnieje możliwość nie stałego zamieszkania lub zakończe-nia się misji względnie obowiązku pracy dla Watykanu, wobec tego przewidują, że obywatele Watykanu powinni posiadać podwójne obywa-telstwo, dające im specjalne gwaran-cje, dopóki są na służbie Watykanu, a w ich interesie pozwalające im na za-chowanie obywatelstwa włoskiego choćby w stanie potencjalnym. Nowe państwo Watykanu posiadać będzie własne znaczki pocztowe, po-dobne do dawnych, z napisem „Pań-stwo—Miasto Watykańskie”. Ponieważ obecnie obowiązki mistrza komunika-cji pełni ksiądz Massimo, on więc de-cydować będzie o najbliższej emisji znaczków.

Jak podpisano układ włosko-watykański.

Rzym 11 lut.

Od rana tłum zalegał plac Late-rański. Tłum różnorodny z wszelkich warstw się rekrutujący. Bo chociaż to dzień powszedni, rzemieślnicy porzu-cali warsztaty, uciekli od pracy, przy-biegli tu na plac, by być świadkami historycznej chwili. Taki moment po-twarta się raz w całej historii świata — robota nie ucieknie. Nie brak rów-nież arystokracji, bogatej burżuazji, wojskowych.

Ale dominują i nadają ton całej rzeczy—ludzie czarno ubrani: księża i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

Karabinierzy utrzymują porządek—wśród zbitej cizby z trudem widać się wąski szpa'er tędy przejadaj dygnitarze. Otóż i oni: o pół do dwunastej lśniący samochód (firmy Fiat) zajeź-dza przed pałac św. Jana Laterań-skiego. Wysiadła zeń kardynał Gasparri i faszyci, ci w długich sutannach, tam-ci w swych obcisłych koszulach, roi się od nich formalnie, są wzruszeni i weseli zarazem—przecie dzień dzi-siejszy to dzień ich zobopólnego try-umfu: kościół odzyskuje nierzadzie swą prawa, faszyzm rozwiązał jeszcze je-dno palące zagadnienie we Włoszech. Więc choć dzień pochmurny, choć deszcz wiśi w powietrzu nastrój pa-nuje radosny.

wysp Filipińskich ofiarowany z racji wystawy Misjonarzy. Na tym stole rozłożone pergaminy — to akta, które zaraz zostaną podpisane. Z jednej strony stoła zasiada kardynał Gasparri, mając po swej prawej ręce Mgr. Borgongini, Mgr. Pizzardo i profesora Pacelli — radcę prawnego Watyka-nu, naprzeciw siedzi Mussolini, a po jego lewej ręce pp. Rocco, minister spraw zagranicznych i Giunta.

Jest dwunasta punkt. Potężny ze-gar S-go Jana z Lateranu wybija po-woli godzinę, słychać wyraźnie każde uderzenie.

Kardynał Gasparri chwytą złote pióro. Reka jego drży lekka, jest widocznie wzruszony. Szybkim, nerwo-wym ruchem kreśli swój paraf, po-czem wręcza pióro Mussolinemu. Ten spokojnie, powoli kaligrafuje swe li-terki—trwa to dobrą minutę. Zkolei podpisują się pozostali sześć dygnitarzy. Kardynał Gasparri ofiaruje Mussolinemu złote pióro — na pamięć wielkopomnego dnia. Zawijają się rozmowa.

Przed pałacem wrania. Tłum ry-czy, domaga się wiadomości; jakiś kleryk stojący tuż koło drzwi wska-kuje nagle na wysoką balustradę, gestem zaprasza do ciszy, pokazuje jakiś papierek. I robi się cisza jak makem zasiał: kleryk czyta donoś-nym, dzwicznym głosem komunikat ofcjalny — tam w sali układ już zo-stał podpisany.

Własnie wychodzi kardynał Gasparri: szerokim znakiem krzyża bło-gosławi tłum, który cisnie się do nie-go, który stara się dotknąć jego szat. W chwili potem ukazuje się Musso-lini. Wygląda na bardzo zadowolone-go — wznosi rękę, oddając ukłon faszy-stowski.

Samochody suną z wolna poprzez zachpany plac, żegnają je frenetyczne oklaski i ogłuszające, krzyżujące się okrzyki: „Vive Gasparri! Vive Musso-lini! Evv.va il Papà! Evviva Italia!” Czarne kostule wznoszą swe „Ej! Alolal! —pochwytywane przez rozen-tuzjzmowany tłum. O—skł.

ADWOKAT I RÓZE.

Przed premierą komedii Brzozgo Szaniawskiego w R. dacie.

„Głby tu ktoś patrzył na to, co się dzieje na tym terenie, i w jakiś czas potem kazano temu świad-kowi opowiedzieć, co się tutaj dzia-ło, opowiedziałby, że tu ktoś kogoś zabił, czy chciał zabić, że tu ktoś coś kradł — i może o tem, że tu ktoś kogoś... kochał... to wszystko ten świadek zapamięta. Ale zapomniał, że obok tego, a może między tem wszy-stkiem płynęło jakieś życie róż...”

Powiem nieco hiperbolicznie, ale krótko i bodaj trafnie: gdyby zebrać w całej polskiej twórczości dramatycz-nej lat ostatnich całą poezję i wszyst-ką zawartość konstrukcji i zestawio-pom to z poezją i zwałością drama-tyczną ostatniej sztuki Szaniawskiego, nie wiem, czy Szaniawski zostałby pokonany. W każdym razie jednak owa suma dodatnich cech twórczości scenicznej polskiej lat ostatnich nie za-triumfowałaby wobec wartości poe-tyckiej i dramatycznej komedii Szaniaw-skiego.

Przytoczone na wstępie słowa jed-nego z bohaterów (Marka) sztuki Szaniawskiego dobrze charakteryzują, nietylko sposób i technikę stawiania przez autora pewnych, określonych zagadnień, ale wnikają też one głąbo-ko w istotną treść komedii, ujmuja-samo zagadnienie główne. Jest to jakieś życie róż. A że róż-e i kolce chodzą zawsze w parze, różom przeciwstawiono tu kolce. Niech

róże to symbolizują czy upostacają jakieś ideały, choć wysokie, ale osią-galne, kolce będą reprezentowały mie-lizny życia.

Przedewszystkiem zorientujemy się w treści utworu.

Oto widzimy wśród znacznych wy-gód życiowych, wygod raczej zew-wnętrznych mecenasa, który uchodził w opinii publicznej za człowieka zamoż-nego, „któremu znużyły się niezbyt sympatyczne twarze różnych zbrodnia-rzy” i ten zamożny pan „postanowił sobie odpocząć wśród róż”. Tak jed-nak w istocie nie jest. Bo jak twier-dzi jego przyjaciel — „żeby dojść do takich wyników w hodowli kwiatów, żeby pobić na tem polu młodych — trzeba ciężko pracować”. Zdaniem sło-strzenicy mecenasa, jej „kochany wuj nie dlatego jest młody, że pracuje, ale dlatego, że duszą jej pracy jest kobieta. Jego najciekniejszą różą no-si imię kochanej kobiety”. Żony. Me-cenas replikuje na to. Gdyż celem je-go wysiłku „może być jedynie róża. Tylko piękna róża. A potem jako już koronę możemy dać imię kobiety. Ko-bietę można odrzucić róża pozosta-nie”. Tu dodajmy od siebie — są idea-ły wyższe, niż róża kobieta, ideały, do których należy kobietę zbliżyć, je-śli godna.

Jakie złoczyńca okrada systemat-ycznie adwokata: cc noc ginał mu róże, o czem mecenas nie omieszkął powia-domić policję. Zjawia się agent, który pomimo wyraźnej woli mecenasa, u-pozorowanej wieczornem przyjęciem gości, zaczyna się po uzyskaniu z-go-dy mecenasa, w ogrodzie, by schwy-tać złoczyńcę. Agent ten chce oddać

hodowcy róż wdzienką przysługę. Oto bowiem kłedyś, oskarżony o ła-pownictwo, został dzięki obronie me-cenasa, uniewinniony. A kłedy wyszedł —ja dzisiaj, wyjątkowo dzisiaj chciał-bym w ciszy mego ogrodu odpocząć. Odpocząć wśród przyjaciół — wśród moich róż”. I gdy mecenas wymawia te słowa, jakby w obawie czegoś, co może wpłynąć radykalnie na zmianę najbliższych jego planów, a może i głębiej sięgnąć w życie je-go z ogrodu wybiega jakiś młody człowiek — ów zł dziej róż — i ogłasza: „Panowie, zabitem człowieka”. (Ko-niec aktu pierwszego).

Po pewnym czasie odwiedza me-cenasa nieco starsza, ale jeszcze pięk-na i interesująca Dama. Przychodzi do adwokata w sprawie młodego człowieka, który zranił w ogrodzie agenta policji. Jest jego matka. Na-lega, by mecenas podjął się obrony. Tymaczy, że trudno podejrzewać jej syna o kradzież róż. „Głby chciał mieć róże mówi — poszedłby do sklepu, albo kupiłby je na pierwszym lepszym rogu ulicy”. „Pani się my-li — odpowiada —...takich róż, jak moje nie można dostać w sklepie, ani na pierwszym lepszym rogu ulicy”. Mecen-as jest pewny, że młodzien ów zjaw-ił się w jego ogrodzie, by kraść róże. W trakcie nalegań Damy, hy mecenas bronił jej syna, przypomina ona adwokatowi, że kiedyś już w przeszłości swej bronił jej... Nazywa-ła się „piękną Franią”. Dziś, po la-tach, zmieniła nazwisko, owdowiata, jest bogata. Nikt nie wie o jej prze-szłości, nawet syn. Chciała za ową obronę przed laty, po której ją unie-miło, wyrzucić z duszy, jak miłość,

lub sentyment. „Pan do tej ciszy mego ogrodu idzie po pracę pełną może wielkich wysiłków i niepokojów —ja dzisiaj, wyjątkowo dzisiaj chciał-bym w ciszy mego ogrodu odpocząć. Odpocząć wśród przyjaciół — wśród moich róż”. I gdy mecenas wymawia te słowa, jakby w obawie czegoś, co może wpłynąć radykalnie na zmianę najbliższych jego planów, a może i głębiej sięgnąć w życie je-go z ogrodu wybiega jakiś młody człowiek — ów zł dziej róż — i ogłasza: „Panowie, zabitem człowieka”. (Ko-niec aktu pierwszego).

Po pewnym czasie odwiedza me-cenasa nieco starsza, ale jeszcze pięk-na i interesująca Dama. Przychodzi do adwokata w sprawie młodego człowieka, który zranił w ogrodzie agenta policji. Jest jego matka. Na-lega, by mecenas podjął się obrony. Tymaczy, że trudno podejrzewać jej syna o kradzież róż. „Głby chciał mieć róże mówi — poszedłby do sklepu, albo kupiłby je na pierwszym lepszym rogu ulicy”. „Pani się my-li — odpowiada —...takich róż, jak moje nie można dostać w sklepie, ani na pierwszym lepszym rogu ulicy”. Mecen-as jest pewny, że młodzien ów zjaw-ił się w jego ogrodzie, by kraść róże. W trakcie nalegań Damy, hy mecenas bronił jej syna, przypomina ona adwokatowi, że kiedyś już w przeszłości swej bronił jej... Nazywa-ła się „piękną Franią”. Dziś, po la-tach, zmieniła nazwisko, owdowiata, jest bogata. Nikt nie wie o jej prze-szłości, nawet syn. Chciała za ową obronę przed laty, po której ją unie-miło, wyrzucić z duszy, jak miłość,

okazać wdzięczność mecenasowi, ale... uprzędził ją syn. On zamłast dał coś najpiękniejszego... róże... kradł mecenasowi róże. Choć ją, matkę, uniewinniono przed laty, jednak sprawdzili się słowa mecenasa, że jeżeli ją ludzie nie ukarają, nie zna-czy, by kara miała ją minać. Spraw-dziło się... Syn... Pod wpływem tych wspomnień budzi się w hodowcy róż dawny mecenas i obrońca. Zjawia się —mówi sprawie... na nojem pod-wórku. „Syn Pańi wyrządził mi krzywdę... bardzo jestem przywiązany do swoich róż... Kocham swoje róże... Po namyśle podejmuje się obro-ny. Ale są przeszkody niejako techniczne: wypadek zaszedł na ter-e-nie mecenasa, będzie musiał stawać w sądzie jako świadek, chociaż nie-wiele tu może jako świadek powie-dzieć. Będąc świadkiem —nie może być obrońcą. Ale powierzy obronę swemu uczniowi i następcy —Marko-wi. Razem z nim sprawę opracuje. Niech Dama propozycję rozważy, bo jest to adwokat młody. Ale jeśli szu-ka ją go, mecenasa obrony — Marek jest jego następcą, może mu zaufać. Matka przystaje. Marek zabiera się do przygotowań w nadziei, że nie za-wiedzie mecenasa i... klienta, do-dajmy.

Tymczasem dawny agent, po re-konwalescencji, uzyskał od matki zło-dzieja róż grubszą odzłokowanie i obiecuje nie robić trudności. Teraz odwiedza mecenasa, ale zostaje Mar-ka. Chcąc odeń wyłudzić gotówkę wyznaje mu, że ów rzekomy złodziej róż, gdy się dostał do

Wychodźstwo z terenu województw północno-wschodnich.

Ogłoszona przez Główny Urząd Statystyczny „Statystyka pracy” (Warszawa, 1929) zawiera dane o wychodźstwie dotyczące tylko pierwszych 3-ch kwartałów ubiegłego roku. Jak widać z poniższego zestawienia wychodźstwo z terenu wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego stanowi bardzo nieznaczny odsetek emigracji z Polski, na co złożyło się przede wszystkim wężenie możliwości emigracyjnych wobec stosunków w Rosji:

Kwartał 1928 r.	Polaka	W-wo Wileńskie	W-wo Nowogr.
I	612'4	578	316
II	66340	575	509
III	33085	422	305

Za pierwsze zatem 9 miesięcy 1928 r. udział obu województw w wychodźstwie wynosił łącznie 1,7 proc., przy 2,3 proc. za tenże okres w roku 1927. Nadmienić tu należy, że w porównaniu do pierwszych 9 miesięcy 1927 r. wychodźstwo z województwa Wileńskiego zmniejszyło się o 448 osób, natomiast z w-wa Nowogródzkiego zwiększyło się o 327.

Według poci wychodźstwo za ten czas kształtowało się (w procentach) następująco:

	żeńskie	męska
w-wo Wileńskie	28,7	71,3
w-wo Nowogródzkie	34,8	65,2

Według wyznania na pierwszym miejscu stoją emigranci katolicy, następnie żydzi (w proc.):

Wyznanie	W-wo Wileńskie	W-wo Nowogr.
R.-Kat.	64,8	48,0
Prav.	10,1	12,2
Mojżesz.	24,7	36,2
Inne	1,0	3,6

Z zestawienia tego wynika, że na terenie województwa Nowogródzkiego żydzi więcej są zaangażowani w wychodźstwo niż na terenie Wileńskiego i to nie tylko stosunkowo do innych wyznań lecz i ilościowo (384 emigrantów żydów z Wileńszczyzny, 409 — z Nowogródzkiego).

Największy odsetek wychodźców daje, jak łatwo przewidzieć rolnictwo. Eliminując biernych zawodowo (towarzystwających członków rodziny), stanowiących dla w-wa Wileńskiego 21,1 proc. ogółu wychodźców i dla Nowogródzkiego 20,6 proc., — stwierdzić możemy, że w pierwszych 9 miesięcy 1928 r. udział w wychodźstwie wychodźców czynnych zawodowo był następujący (w odsetkach):

	Rolnictwo	Przemysł	Handel	Inne
W-wo Wileńskie	81,1	10,4	2,4	6,1
W-wo Nowogr.	57,3	17,3	2,0	23,4

Ta okoliczność, że rolnictwo na terenie w-wa Nowogródzkiego daje mniejszy odsetek wychodźców niż w w-wie Wileńskim wiąże się z ustalonym wyżej faktem większego udziału

w wychodźstwie żydów z Nowogródzkiego. Poza to ciekawe jest, że przemysł w w-wie Nowogródzkiem daje stosunkowo większy odsetek wychodźców niż w-wo Wileńskie, w czym dopatrywać należy skutku bardziej ograniczonych możliwości rozwojowych dla przemysłu.

Wychodźstwo z terenu wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego charakter sezonowy posiada w małym stopniu: w roku 1927 w ciągu pierwszych 9 miesięcy wychodźstwo z w-wa Wileńskiego europejskie wynosiło 269 osób, pozaeuropejskie 1734, — zaś z w-wa Nowogródzkiego europejskie 33 i pozaeuropejskie 770. W roku 1928 również w ciągu pierwszych 3-ch kwartałów wychodźstwo z w-wa Wileńskiego europejskie wynosiło 262 osoby, pozaeuropejskie 1293, zaś z w-wa Nowogródzkiego europejskie 186 i pozaeuropejskie 944 osoby. Uwidacznia się to jasniej z poniższego zestawienia stosun-

ku procentowego wychodźstwa europejskiego a pozaeuropejskiego:

	rok 1927	rok 1928
	Wych. europ.	Wych. pozaeurop.
W-wo Wileńskie	13,5	86,5
W-wo Nowogr.	4,1	95,9

Powyższe zestawienie wykazuje pewne zwiększenie wychodźstwa europejskiego w roku 1928. Dla porównania pewne zwiększenie wychodźstwa europejskiego z całej Polski stanowi około 65 proc., zaś na wychodźstwo pozaeuropejskie przypada 35 proc.

Czy emigracja, zwłaszcza pozaeuropejska z województw północno-wschodnich ma jakiegokolwiek większe znaczenie dla kształtowania się warunków w rolnictwie na tym terenie? Sądzimy że nie — a to ze względu na szczerze rozmiary wychodźstwa stanowiącego jak w obecnych czasach niepełna 0,1 proc. ludności.

Z. Harski.

Minister Kühn przybywa do Wilna

W pierwszym dniu marca roku bież. przybył do Wilna ministerjalna komisja kolejowa z ministrem Kühnem na czele. Komisja dokona szczegółowej lustracji poszczególnych odcinków kolejowych Dyrekcji Wileńskiej.

Aresztowanie sowieckich handlarzy zbożem.

W miejscowościach granicznych Stachowszczyzna i Dańkowicze zlikwidowano bandę pośredników zbożowych którzy z polecenia handlarzy z Mńska trudnili się skupianiem od okolicznych właścicieli zboża i mąkę płaćąc ceny znacznie wyższe od obowiązujących.

„Tranzakcje te” wpływały na ogólną wyższkę cen i wywarzały niekorzystne skutki wśród ludności.

KRONIKA

WTOREK 19 Dnia Konrada Ljona

Wschód słońca 6 m. 35
Zach. słońca 6 m. 16

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 18 III, 1929 r.

Ciepłota średnia w nr 78,3
Temperatura średnia 14,0 C
Opad za dobę m. m.
Wiatr przeważający Wsch.-dn.

Uwagi: Północny, gęsta mgła
Minimum za dobę 23 — 0 C.
Maximum za dobę 6 — 2 C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz odbył konferencję z p. Ministrem Męsztowiczem w sprawie akcji pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju poczem przyjął na audjencji pp. senatora Stanisława Wańkowicza, dyrektorów banków Rolnego i Gospodarskiego Krajowego pp. L. Maculowicza i Szykowskiego, plk. S. Krzyżaka szefa sztabu DOK III, Franc. Borsuka — w sprawach udziału przemysłowców leśnych w Powołanej Wystawie Krajowej wreszcie inż. Pietraszewskiego, krótkoczasowego pracownika Dyr. Robót Publicznych udającego się do Warszawy na nowe stanowisko w Ministerstwie Robót Publicznych.

Służbowy wyjazd p. Wojewody. W

nażać twoim imieniem. Prosił jednak, by ci powiedziec, że dał tej róży w m.śli twoje imię. — „Nie do mnie szedł, — zamyka mecenas teni słowami dram — a jednak róży dał moje imię...”

Skąd to przejście „prymatu” róży z Doroty na mecenasa? Czy upadek Doroty i przebranie mecenasa zdziałają to? I to i nie to... Bo jak mówi w sztuce ów przyjaciel o mecenasie i Marku: „mają oni coś wspólnego, jakiego zapamiętanie w punkcie daleki, w jakim znak na niebie, czy w jakim Oblicze czegoś Najwyższego...”

Staralem się możliwie pokrótce oddać treść sztuki Szaniawskiego. W streszczeniu tem, mimowoli przydługiem, zwłocem uwagę czytelnika na te elementy sztuki, które są niezbędne dla pochwylenia idei utworu. Tu i ówdzie dopowiedziałem to, co Szaniawski li tylko napomknął, zaznaczył. Na dziś niech i to wystarczy. Reszta po przemjerze. I tak się obawiam, że narazę się na zarzut „kłażenia łopata do głowy”. A właśnie mówi mecenas: „Czasem jakiegoś mniej czy więcej delikatne aluzje, przenośnie mogą przejść w kładzenie łopata do głowy. Czasem i to potrzebne, ale ja tego nie lubię... Poprostu — nie lubię. Więc, aby tego uniknąć... kończmy rozmowę, — przyjacielu...”

W. Plotowicz.

dn. wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz wyjechał służbowo na kilka dni do Warszawy.

Dentystom nie wolno reklamować się. Nowowydane rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych normujące prawa ogłaszania się i reklamowania lekarzy dentystów przewiduje że lekarze ci mogą wywieszać tablice przed bramą domu i na drzwiach mieszkania, oraz nie więcej niż 36 ogłoszeń rocznie w prasie z tem zastrzeżeniem, że ogłoszenia te mogą zawierać informacje o rozpoczęciu zaprzestaniu, wzniesieniu praktyki, o wyjeździe lub powrocie dentysty.

Godziny handlu ulicznego. N. skutek usilnych starań osób zainteresowanych w sprawie administracyjnej zgodził się by sprzedaż uliczna owoców i sędzicy odbywała się w tych samych godzinach co w budkach i kioskach t. j. od 1 kwietnia do 1 września do godziny 23 w czasie od 1 paź. do 31 marca do godz. 21 r.

Pan Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Józef Żółtowski wczoraj wieczorem wyjechał do Grodna w sprawach służbowych.

Choroba p. Prezesa Bochwica. Od kilku dni prezes sądu apelacyjnego p. Lucjan Bochwicz jest chory. Zastępuje go p. Maksymilian Moliński.

WOJSKOWA.

Podatek wojskowy. Wobec zbliżającego się terminu wpłacenia podatku wojskowego wprowadzonego na podstawie ustawy, o służbie wojskowej, władze wyjaśniają, że do niszczenia podatku wojskowego obowiązane są osoby, zaliczone do kategorii C, D, E. Poza to podlegają opodatkowaniu rezerwiści, którzy w wojsku czynnym nie służyli, a zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie ustawy z innych powodów: np. nadliczbowi, korzystający z kilkakrotnych kwalifikacji do kat. B, poza to jedyni żywciele, przeniesieni do rezerwy po 5-ciu miesięcznej służbie w wojsku. Podatek wynosi rocznie dla kategorii C — 20 zł, dla kat. D. 15 zł, a dla kat. E. — 10 zł. Rezerwiści wymienionej kategorii opłacają 10 zł. rocznie.

Ci, którzy na podstawie ustawy zwolnieni są od podatku wojskowego, muszą na wypadek otrzymania nakazu płatniczego przedstawić właściwej władzy skarbowej dowód zwolnienia od podatku.

— Jeszcze jedna kara dla ukłaniających się do służby wojskowej. Władze wojskowe otrzymały wyjaśnienie z Ministerstwa że w wypadku ukłaniajania się poborowych lub rezerwistów od odbycia służby wojskowej, koszty związane z przysposobieniem opornego ponosi on sam. Wchodzi tu w rachubę cena biletu jego i konwoju do stacji właściwego PKU do oddziału wojskowego, do jakiego wcielony został poborowy.

AKADEMICKA.

Z Korporacji Konrada. Dowiadujemy się, że JM Rektor USB ks. prof. Dr. Czesław Falkowski został Kuratorem Akademickiej Korporacji Konrada.

Dotychczasowy kurator p. prof. Dr. Konieczny przeszedł do grona filistrów honorowych korporacji. Powitanie nowego Kuratora odbyło się w sobotę dnia 9.2 r. bież.

Zebrań sekcji liturgicznej, to znaczy wszystkich tych, którzy biorą udział lub chcą wziąć udział w liturgicznym słuchaniu mszy św. akademickiej — odbędzie się we środę 20 bm. w sali i gmachu układowego USB o g. 8.20 o czym zawiadamiała zainteresowanych Akademickie Sodalicje Marjańskie i Stow. Ml. Akad. „Odrodzenia”.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA. Stan bezrobocia w Wilnie. Obecnie znajduje się zarejestrowanych w PUPP 4586 bezrobotnych w tem 3425 mężczyzn i 1161 kobiet. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych wzrosła o 35 osób.

Emigracja do Kanady. Jak się dowiadujemy z PUPP kontyngent robotników rolnych na wyjazd do Kanady został wyczerpany.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Posiedzenie Naukowe Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego odbędzie się w dniu 21 lutego o godz. 20 w lokalu kliniki Polonizacji Ginekologicznej USB (Bogusławska 3). Porządek dzienny: 1) Pokaz chorób i preparatów z klin. Pol. Gin. USB, ze szpitala św. Jakóba i szpitala kolejowego.

2) dr. J. Ryll - Nardzewska — O t. zw. kobiecych hormonach płciowych.

Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych, podaje do wiadomości że zgodnie z uchwałą Zarządu Koła z dnia 26. 1. 1929 r. zwołuje się Walne

Zgromadzenie Koła Wileńskiego na dzień 3 marca br. o godzinie 12 w pierwszym, o godzinie 12.30 w drugim terminie, w lokalu ZOW przy ul. Uniwersyteckiej 6-8 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) sprawozdanie z działalności zarządu i sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie delegatów do Sekcji: Przystosowania wojskowego i Wychowania Fizycznego, Pomocy koleżeńskiej i kulturalno - oświatowej, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Dyskusja, 6) Wybory władz, 7) wolne wnioski.

Zarząd Koła Prawników Studentów USB podaje do wiadomości członków, że poczynając od dnia 15 lutego 1929 roku, poleca zbieranie składek, upoważnionemu przez siebie inka sentowi, który będzie miał za zadanie, przynajmniej raz na kwartał obejść prywatne mieszkania członków, zalegających w placeniu składek.

Nieopłacenie składki na ręce inkasenta, pomimo zalegania w placeniu od 6 miesięcy, Zarząd będzie uważał zgodnie z par. 13 statutu za równoznaczne z wystąpieniem z Koła, a ponowne przyjęcie w poczet członków będzie mogło nastąpić jedynie po całkowitem uregulowaniu zaległości.

KOMUNIKATY

Komitet pań, zorganizowany przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami, na posiedzeniu w dn. 15. II. postanowił urządzić loterię w celu zasilenia funduszu Towarzystwa, dla zorganizowania szkoły podkuwaczy, ambul. i t.p. Komitet pań zwraca się do członkiń Towarzystwa z usilną prośbą o przybycie na zebranie (Tatarska 7) w piątek 22 II. bm. o godz. 6 wiecz. w celu omówienia sprawy dotyczącej loterii.

Zarząd komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP podaje do wiadomości, że we środę dn. 20. 2. 29 r. w sali Klubu Handlowo - Przemysłowego przy ul. Ad. Mickiewicza odbędzie się koncert Zespołu Balajkowego z którego Liga otrzymała 15 proc. dochodu brutto. Szczegóły koncertu w programach.

63 Róża literacka odbędzie się 20 lutego w zwykłym lokalu, ul. św. Anny 4. Gościem Związku Literatów będzie święty artysta Stefan Jaracz, który recytować będzie szereg utworów polskiej literatury współczesnej. Wstęp dla członków Związku Literatów i wprowadzonych przez nich gości.

RÓŻNE

Komisja odznaczeń przy Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zwraca się do wszystkich pp. oficerów b. II korpusu W.P., b. 4 dyw. strzelców gen. Żeligowskiego i b. organizacji werunkowo - agitacyjnej oraz do b. prezesów organizacji i związków Wojskowych Polaków, pułku

wojsk. dywiz. i t.p. frontu Rumuńskiego o jak najpóźniejsze zgłaszanie wniosków na odznaczenie swych b. podkomendnych tak oficerów jak i szeregowych (o szeregowych szczególnie komisji chodzi, gdyż dotąd bardzo mało tych wniosków Komisja posiada) za czynny wybitny, związane z ich działalnością niepodległościową w związkach formacjach i organizacjach.

Wnioski należy zgłaszać do Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Warszawa, Chmielna 58.

Związek Oficerów Rezerwy składa tą drogą swe serdeczne podziękowanie firmie „K. Rutkowski i Domagala”, za urządzenie dekoracji sali na balu oficerów rezerwy w dniu 1-go lutego 1929 roku.

Opieka nad umysłowo chorymi. Władze zwróciły uwagę na znaczną liczbę umysłowo chorych, blakających się bez opieki po ulicach miast i miasteczek. Wobec tego, że obowiązek opiekiowania się umysłowo chorymi należy do związków komunalnych i samorządu gminnego, władze zarządziły, aby na własną rękę samorządu przystąpiły do zakładania przytułków dla umysłowo chorych.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. „Dziękuję za służbę” — Dział powodzeniem wczorajszej premiery, najnowszej komedji Włodzimierza Perzyskiego „Dziękuję za służbę, na której publiczność świetnie się bawi. Autor w swej najnowszej komedji porusza temat wyśkiwania przez otoczenie kobiety, co w społeczeństwie naszym nie jest wypadkiem odoobno nym, lecz według Perzyskiego, rzeczą normalną. Sztuka posiada wiele aktualności.

„Dobrze skrojony frak.” Reżyser K. Wyrwicki - Wichrowski przygotowuje obecnie satyrę Dragelli, graną wreszcie z nadzwyczajnym powodzeniem, „Dobrze skrojony frak”.

Reduta na Pohulance. „Krag interesów” Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakie osiągnął „Krag interesów” jeszcze dziś i jutro o godz. 20-jej dana będzie wesoła mazurek J. Benavente, ilustrowana muzyką Mozarta w oryginalnej inscenizacji dyr. T. Trzcińskiego.

„Adwokat i róża.” Najbliższą nowością Reduty której pierwsze przedstawienie odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm, będzie komedja w trzech aktach J. Szaniawskiego pt. „Adwokat i róża”, grana obecnie z niesłychanym powodzeniem w teatrze Nowym w Warszawie. W głównych postaciach wystąpi Stefan Jaracz. Bilety sprzedaje biur. „Orbis”.

Reduta na prowincji. Dziś w Kobryniu komedja J. Korzeniowskiego „Wasy i Peruka”

WYPADKI I KRADZIEŻY

Wypadki samochodowe. Pędzący Bazylijski autobus Nr. 14276 wpadł w sanki Józefa Mieliewicza ze wsi Kupa i iski. Podczas zderzenia sanki wwróciła się i Mieliewicz uległ dotkliwym obrażeniom całego ciała. Przy zbiegu ulic Sapkowskiej i Zawalnej autobus Nr. 144:9 wpadł na sanie Eugenjusza Sienkiewicza (Saska Kępa 1) raniąc konia i uszkadzając same sanie.

Zatrzymanie przemytu. Na dworcu kolejowym zatrzymano Samuela Pekeska (zauł. Nikodemski 2) przy którym podczas rewizji znaleziono 11 kg. sacharyny i 72 paczki tytoniu litewskiego.

Obłądny czyn. W nocy onegdziej na ulicy Mostowej znaleziono leżącego w śniegu młodą kobietę którą po doprowadzeniu do przytomności skierowano ją do komisariatu gdzie zeznała, że została zgwałcona przez nieznaną jej trzech osobników którzy najprawdopodobniej przednio zdolali ją czemś znarkotyzować. W jakich okolicznościach znalazła się na ul. Mostowej nie pamięta. W związku z tem policja przeprowadza dochodzenie i już nabrała na ślad sprawców gwałtu.

Ujawienie malwersacji w N. Wilejce. W jednym z zakładów przemysłowych w Nowo-Wilejce natrafiono na niezgodne z faktycznym stanem prowadzenie ksiąg co spowodowało że księgi te uległy przyzrzesztowaniu a cała afera jest skrupulatnie badana przez władze skarbowe śle cze.

Harce samochodowe nie ustają. Pędząca zaulkim Literackim taksówką Nr. 16 kierowana przez szofera Pawła Alwoszewicza koło domu Nr. 7 wjechała w witrny piekarni Pobjuczńskiego. Okno uległo zniszczeniu. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Zamówienia na sołetrę chilijską, wapniową i nitrofos przyjmuje

ZYGMUNT NAGRODZKI - Wilno, Zawalska Nr. 11-a.

Kto zamówi wcześniej — ten będzie miał. Trans orty w drodze. Z19 0

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy bieżącą matkę z 5-giem drobnych dzieci, zjawiającą się w nocy. Wszelkie ofiary w naturze, lub gotówce, przyjmujemy administracja „Słowa” dla „Biednej matki”.



Jak już podawaliśmy w sobotę dn. 16 b.m. odbyło się uroczyste odstnienie pomnika na cmentarzu Rossa dr. Jana Bassanowicza. Ilustracja nasza przedstawia moment uroczystości, w chwili gdy przemawia ks. Kraujals.

Skutki mrozów.

Znaczna poprawa sytuacji węglowej.

Ciężka sytuacja węglowa jaka wytworzyła się w okresie trwania niebywałych dołą mrozów, jakkolwiek nie poprawia się zupełnie jedn-k zaradza tenoencje i plus. Równocześnie niemal z podniesieniem się rzezi w barometrach otrzymało Wilno świeże ransporty węgla górnośląskiego. Wprawdzie transporty tych nie wystarcza na całkowite zaspokojenie głodu węglowego, i każda tura dowożona do składów detalicznych jest momentalnie rozchwytywana, jednak daje się już zauważyć znaczne uspokojenie.

Dzięki reprojom stosowanym względem paszaryk wypłynęły na świat zapasy przechowywane z myślą o podniesieniu się cen. W przeciągu ostatnich trzech dni ukarano za paskowanie tylko jedną osobą, właścicielką składu węgla Bertę Grander. Władze administracyjne roztoczyły nadzór nad składami detalicznymi.

Skutki mrozów w handlu i przemyśle.

Mrozy obdły się poważnie na sytuacji w handlu i przemyśle. Zmniejszenie się ilości k pujących, a co zatem idzie i gotówki obdło się poważnie na zdolności płatniczej kupców. Ilość protestów wzrosła, a osoby usiłujące niedopuszcz do protestowania wcieli zmuszeni byli zabiegać o dyskonto prywatne dając krótkoterminowe weksle i płaćąc znacznie większe procenty. Ten sposób oostepny był prztem tylko dla firm więcej znanych.

Urudnienie dowozu artykułów spożywczych do miasta musiało się obdć na wzrost cen. Przedewszystkiem wzrosły ceny na nabiał i jaja jak również wiele innych produktów.

Skutki mrozów w handlu i przemyśle.

Obecnie sytuacja poprawia się. Po kilkuniedziej przerwie przybył wczoraj na rynek włościwie z transportami jarzyna, nabiału, a nawet kapusty. Pomimo nietarowego dnia rozkupiono wszystkie natychmiast, ilość przybyłych furmacek była też znikoma.

Większy napływ maki spowodował nieznaczny spadek cen, np mąka pszena sprzedawana przed kilkoma dniami jeszcze po 1 zł. za kilo wczoraj była już 85-90.

Jednym słowem wczorajsze słońce i spadek mrozu przyniosły nam już wyraźną poprawę sytuacji.

Pomarzyły zapasy kartofli

W powiecie wileńskim trockim, z powodu ostatnich mrozów w całym szeregu miejscowości pomarzyły zapasy kartofli co będzie miało wpływ na tegoroczne zasiewy wiosenne.

W związku z tem odoone czynniki noszą się z myślą przycisja z pomocą tym wszystkim którym mroz poczynił znaczne szkody.

Skutki zamieci śnieżnych na kolejach

Akcja oczyszczania torów w toku.

Sytuacja na liniach kolejowych unieruchomionych z powodu ostatnich zasp śnieżnych nie ustęga narazie zmianie. Prace nad oczyszczeniem tych linii są w toku tak że jest nadzieja iż normalna komunikacja zostanie przywrócona za dwa trzy dni. Nad usuwaniem śniegu z terenów kolejowych pracuje obecnie 5 tysięcy robotników, którzy są wspomagani przez specjalne pługi oczyszczające.

Pociągi z Warszawy przysły wczoraj prawie że na czas nielicząc naturalnie kilku lub kilunasto minutowych opóźnień.

Z zebrań dyskusyjnych „Odrodzenia”

Z sądów.

Wobec tego, że praca intelektualna w sekcja h. jaką otychczas prowadził Odrodzenie zbyt wiele czasu zabierała członkom i u umożliwiała postawienie dyskusji zebrań ogólnych na odpowiednim poziomie, nowoobрани zarząd punkt ciężkości przenosił z zebrań sekcji na zebrańa ogólne, starając się o dobór możliwie najciekawszych tematów i o pozyskanie na prelegentów najlepszych znawców zagadnień.

Ze usiłowaniami te nie pozostały bez rezultatu, najlepiej mogą świadczyć ostatecznie 3 zebrańa dyskusyjne, wyróżniające się wielką frekwencją członków i gości, oraz wysokim poziomem dyskusji.

Jeden z tematów, „Materializm i pozytywizm w stosunku do katolicyzmu”, referowany przez p. prof. dr. Mariana Massoniusa mimo długiej i ożywionej dyskusji przysły wyczerpany. Prawdopodobnie nie zebrańe. Drugi temat, „Ekonomiczne możliwości socjalizmu”, niezwykle jasno i systematycznie ujęty w referacie p. or. Stan. S. Janiewicza był już omawiany na 2 zebrańach.

Zasadniczą tezę referenta stanowiło twierdzenie, że socjalizm, jako ustrój jest ani utopią, ani koniecznością dziejową. Nie da się uduodnić, że niezmierzona jest jego urzeczywistnienia, je niezcznie zaś niema podstaw, aby twierdzić, że on jest szkołą materializmu dziejowego, że jest on czemś nienukionem. Socjaliści francuscy Surel i inni uzależniają zrealizowanie się jego od wytworzenia się w rzeszach państw buniczynich m tu, czyli mocnej nieukłonnej wiary w socjalizm, jako idealny ustrój przyszłości. Faktem jest, że zdaniem wybitniejszych teoretyków współczesnych socjalizmu sprzeczność pomiędzy interesami kapitalistów i mas pracujących ulega stopniowo złagodzeniu, jeonak uważają oni, że dzieje się to kosztem wzmoczonego antagonizmu pomiędzy kolonjami a metropoliami państw kapitalistycznych. W ten sposób zwolennicy socjalizmu zyskują jakgdyb nowego sprzymierzcę.

W toku dyskusji uwypukliło się, że doktryna socjalistyczna jest prawe niezwycięzona, o ile chodzi o jej treść negatywną, krytykującą ustrój kapitalistyczny w moralno, o punktu widzenia. Część pozytywistów nasuwa wiele zastrzeżeń. W każdym razie należy przyznać zastręge socjalizmowi jako reakcji koniecznej przeciwko panującemu w życiu gospodarczym wyjątkom indywidualizmu. Praktyczną konsekwencją takiego ustosunkowania się do socjalizmu winno być dążenie do uspołecznienia pubeck działalności gospodarczej i do ogólnego uszlachetnienia motywów postępowania. Nie przesądając o państwie, które musiałyby temu sprzyjać, należy dążyć do przejęcia wszystkich dziedzin życia zasadami Chrystusowymi, a wówczas jak słusznie w dyskusji zaznaczył p. prof. Massonius kwestja takiego lub innego ustroju stałaby się już szczegółem drugo rzednym.

KRWAWY ZATARG O OLSZYŃKĘ.

We wsi Galczyno, g. giewiańskiej zaszła niezwykle przykra wypadek. Oka pomiędzy dwoma rodzinami powstał spór o kilka oszysz romących na granicy posiadłości rodzin tych.

Pewnego dnia jedna ze stron wojujących postanowiła zlikwidować zatarg sposobem dość zresztą łagodnym. Wytnę olchy, nie będzie się o co sprzeczać.

Projekt był dobry, ale zawsze jest jakieś al. Rabięcego drzewa przypląta druga strona wojująca. Powstała bójka, w rezultacie której: J. Milejszy otrzymał trzy mocne cięsy w głowę, a trzech Karweczy Wincenty, Jan i Kazimierz zaszli na lawie oskarżonych.

Różnie zeznawali świadkowie. Ten wdział, że oskarżeni bili leżącego Milejszo „sekami” inni widzieli tylko górę ciał skłęb

SPORT.

SKOKI NARCIARSKIE.

W niedziele odbyły się na skoczni przy boisku 6 pp. leg. zawody narciarskie o mistrzostwo szkoły wileńskich oraz międzyklubowe.

Pomimo zapowiadanych skoków, stanowiących najekscytowniejszą część zawodów narciarskich i względnie dobrej pogody, publiczności przybyło mało. Szybują się widać, wszyscy na mistrzostwa armii. W rezultacie zmagania szeregu zawodników najdłuższy skok w konkurencji uczni szkół średnich osiągnął p. W. Czekanowicz — 21 mtr i w konkurencji międzyklubowej p. W. Stankiewicz 18 mtr.

Biorąc nawet pod uwagę przebudowę skoczni wyrażającą się podwyższeniem trasy rozbiegu, widać że narciarze wileńscy poczynili niemałe postępy w porównaniu z rokami ubiegłymi. W wielkie zawody ogólnopolskie wpłynęła jeszcze na rozwój ogólnego zainteresowania, a systematyczna, planowa praca Ośrodka i AZS zrobiła resztę. Jeszcze rok, dwa, a Wilno wyda swoich Czechow. Rozmówcy czy Bronieci Staszewów.

Wyrok śmierci w ciągu 4 i pół minuty

W Liverpoolu odbyła się nietowarowa pod względem szybkości procedury sądowej rozprawa. Wprowadzono młodego malarza Clarcka, sędzia zwrócił się do następujących pytań:

Czy zamordował pan swą teściową bez żadnej ważniejszej przyczyny jak to, że grała panu na nerwach?

Tak.

Czy istotnie nic innego nie wpłynęło na straszny czyn pański?

Tak.

Czy pan obmyślił morderstwo i postanowił zabić teściową gdy tylko zaczęły wchodzić wieczorne zrzędzienia?

Tak.

Specjalnie nabył pan w tym celu rewolwer i naboje.

Tak.

Nic pan niema do powiedzenia na swoją obronę?

Nic.

Sąd uścił się na radę. Po dwóch i pół minutach wyzniesiono wyrok, przewodniczący ogłosił go krótko:

Skazany pan został na śmierć. Co pan ma do powiedzenia w ostatnim słowie.

— Dziękuję za szybkie postępowanie mylordzie. Dowiedzenia.

Wyprawdono Clarcka. Na sali przebył on równo 4 i pół minuty. Niema nadziei by król go utaskawiał.

ZE ŚWIATA.

Pojedynek Mistrzów. Mistrz światowy tenisistów zawodowych Karol Koželuh, ogłosił w prasie czeskiej wezwanie do wszystkich mistrzów amatorów, a przedewszystkiem do Cochet'a, Lasota i Tilden'a. Jako warunek Koželuh dodaje że przygotowuje każdorazowo spotkanie, Walki odbędą się na twardej kortach.

Wydobywanie zatopionych statków na Morzu Czarnym. Według doniesień prasy sowieckiej pracująca od 5-ciu lat sowiecka ekspedycja morska „Epron”, wydobła dotychczas z morza Czarnego 39 statków, zatopionych w różnych czasach.

W. WILLIAMS.

16) TAJNY KURJER

Powieść historyczna.

Tłumaczenie z angielskiego

Z trudnością odnalazł Hektor zaułek, którego szukał. Słońce zaszło już przed godziną, ciemno było i pusto dokola. Nie było nikogo na ulicach i Hektor naprosto ogłądał się za kims, koby mógł wskazać mu dom obywatela Brayle. Obawa przed wścypykami w mieście szpiegami była tak wielka, że wszyscy kryli się o zmroku w domach, by nie wzbudzić ich podejrzeń, spóźnieni zaś przechodnie stroszili nieufnie do siebie. Hektor błędził czas jakiś po ślepych zaułkach, wreszcie na ostatnim domu znalazł przy świetle zapalnika błyszczącą tabliczkę z napisem: „Brayle — szewc”. Ale drzwi do szewca były zamknięte. Nie wiedział więc, skąd mógłby zasięgnąć informacji o mieszkańcach tego domu, który wydawał się zamarał siedzibą. Hektor wszedł po brudnych, drewnianych schodach na drugie piętro. Dzwie otworzyły się nieco i wysunęła się brudna, rozczochrana głowa kobiety. Zanim zdążyła się cofnąć, Hektor wsunął nogę w szparę pomiędzy drzwiami i uniemożliwiając w ten sposób zamknięcie ich, zapytał grzecznie: — Czy tutaj mieszka obywatel Darras?

— Na czwartym piętrze! — wyszeptała kobieta, blednąc ze strachu i gwałtownie zatrzasnęła drzwi.

— Musiała mnie wziąć za samego Culotta! — pomyślał młody Anglik, uśmiechając się do siebie.

W ciągu współpracy swej z Couthernem, Hektor poznał tajemnicę wyglądu rewolucjonisty: nie wstydził się nie czystości ubrania i gołic się nie więcej, jak raz na trzy tygodnie.

Przy drzwiach na czwartym piętrze nie było ani dziewczona ani młotka. Hektor targnął kilkakrotnie klamką. Nie było odpowiedzi. Nie nie maciło martwej ciszy domu. Zdawało się, że wszyscy mieszkańcy skuleni pode drzwiami czekali z zapartym tchem na odejście intruza. Właśnie podniósł rękę, by po raz drugi zapukać, gdy nagle doleciało do niego ciche skrzypienie schodów pod czystemi skradającymi się krokami.

Zaniepokojony, nadsłuchiwał: ktoś składał się po schodach ku górze. Hektor cicho nachylił się nad poręczą:

Najzdrowszy prezydent St. Zjednoczonych Jest nim a przynajmniej za takiego się uważa ustępujący obecnie z Białego Domu Calvin Coolidge. W artykule zamieszczonym w „dzienniku „St. Luis Post Dispatch” Coolidge pisze między innymi: „Odnaczyłem się przynajmniej pod tym względem, że byłem najzdrowszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Dobry stan swego zdrowia przysłużył Coolidge systematycznemu trybowi jego życia codziennego i przechadzkom, które specjalnie zaleca jako doskonały środek wycofania po intensywnej pracy. W dalszym ciągu artykułu Coolidge wysuwa projekt wybudowania dla prezydentów Stanów Zjednoczonych letniej rezydencji gdzieś w pobliżu Waszyngtonu, by prezydenci wyjeżdżający na wypoczynek nie zbyt oddalali się od stolicy co zdaniem jego nie jest wskazane.

Człowiek który widać 79 tysięcy. Jest nim według pism niemieckich, niejaki Teodor Schultzeiss, nauczyciel gimnazjalny z Berlina, który widać podobno zupełnie biegły w języku niemieckim, a w języku polskim — wcale nie. W Berlinie do ogrodu zoologicznego porozumiewających się między sobą mieszkaniami kilku nastu narzęczy, Schultzeiss przez dwa dni przysłuchiwał się ich rozmowom, po czym z nimi swobodnie gawędził.

Alerzysta sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Sensacje we Lwowie wywołał fakt, że znany na gruncie lwowskim adwokat i zawodowy sportsmen dr. Stanisław Praun stał się do dyspozycji prokuratora i oskarżył się o sprzeniewierzenie i poszkodowanie szeregu instytucji oraz prywatnych osób na większe kwoty pieniężne.

Między innymi oskarżył się o sprzeniewierzenie na szkodę Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Powszechnego Banku Związkowego i kilku firm automobilowych. Wysokość kwoty sprzeniewierzenia dochodziła do 30 tys. dolarów.

Jak się okazuje Praun wydawał wiele pieniędzy na życie wystawne jakie prowadził z żoną. Chcac zadolować swą pasję automobilową, zmieniał co rok markę wozu i urządzał luksusowe rajdy w towarzystwie przyjaciół, zaciągając długi na prawo i na lewo. Praun wystosował pismo do prezydium izby adwokackiej, zawiadamiając, że składa urząd adwokacki. Zatrzymano go w areszcie aż do dalszych zarządzeń.

RADJO.

Wtorek, dnia 19 lutego 1929 r.

11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, orsz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno kinowy i chwilką literacka. 16.00—16.35: Kurs języka włosk. 16.35—17.00: Kronika z życia młodzieży. 17.00 17.25: Transz. W wy. Odczyt p. t. „Kluby sportowe a duch sportowy”. 17.25—17.50 Muzyka z płyt gramofonowych 17.50 18.15: „Kącik dla pań”. 18.15—18.40: Francuskie piosenki. 18.40 — 19.05: „Co to jest fresk?” Odczyt. 19.05 19.20: Odczytanie programu na dzień następnego komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 19.20: Tr. opery z Katowic po transmisji komunikaty P. A. T. policyjny, sportowy i inne spacer detektorowy po Europie.

BIURO WARSZAWSKA

18 lutego 1929 r.

Table with 4 columns: Dewizy i waluty, Dolar, Trans., Sprz., Kupa. Rows include B. Jap., Kopenhaga, Londyn, Load-York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Stockholm, Wiednia, Wrochy, Marka niem.

Wyprzedaż WIRÓWEK „DIABOLO” Ceny znacznie niższe. Kredyt długoterminowy bezprocentowy. Zakład maszyn rolniczych Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. 119-0



Dbajcie o swoje zdrowie! SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZKI, OBSTRUKCJI I KAMIENI ŻÓLCIOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. LSS-0 Skład w Wilnie, Zarzecz 30-7.

Cynkografia „ARS” Tatarska 1 13, została uruchomiona i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie cynkografii. 199 1

HEMOROJDY Ciepki hemoroidalny „Varicol” (z kugielkami) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Odmrożenie. Maść „MROZOL” Gase-choroby skórne i wszelkie zapobiega od mraźnianiu się kończyn i goli rąk, i wstaje od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy. 875 0

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwane „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Góreckiego, ul. Freda Nr 16. 0-1665 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

Zanim kupisz towar zagraniczny — obejrzyj towar krajowy.

Konwulsyjnym ruchem spróbował szpieg wyrwać się, rozpaczkliwie rzucił w górę ramiona, ale Anglik całem ciałem przysiadł go do drzwi. Minutę trwała cisza, straszna walka. Szpieg tracił siły. Palce Hektora czuły, że sprzeciw zmniejsza się, słabnie. Z głuchym chrapnięciem, wyleciało z ust szpiega ostatnie tchnienie. Nogi zgięły się pod nim i jak pusty wór, bezwładnie opadł na podłogę. Nie puszczając gardła przez ciwnika, Hektor podsunął jego ciało pod ścianę. Szpieg nie żył. Walka nie zamąciła martwej ciszy domu. Zaledwie jednak Anglik przekonał się, że wróg nie żyje, na dole rozległy się znowu kroki: ktoś szedł z lampką w rękę! Kto to mógł być? Hektor z przerażeniem wpatrywał się w martwe ciało, to znowu spogłądał ku posuwającym się światłu. Teraz wiedział, że Grand-Duc nie odbierze sprawozdania od Maurycego, ale czy trup szpiega nie będzie dlań równie wymownym świadkiem? Nagle za jego plecami odezwał się spokojny głos: — Przeproszę obywatelu, ale prawo nie pozwala kłaść trupy na schodach! Drzwi do mieszkania, przed którym stał, były otwarte. Na progu stał dziwnie wyglądający człowiek. Na głowie miał kolorową chustkę, na płóciennym nocnej koszuli miał kaftan kobiety, a duże chude nogi tonęły w ogromnych tureckich pantoflach. Był to mężczyzna wysokiego wzrostu, ale bardzo wychudzony. — O ile mi wiadomo, trupy należy zrzucić do wspólnego dołu przy Złoty Wrotach, — dodał tymże tonem nieznajomy, — rząd się tem zajmuje! Nachylił się, podniósł kapelusz i pokazując Hektorowi, wiszącą na ścianie ogłoszenie, mówił dalej: — Widzisz, gospodarz zabrania wyrzucać śmiecie na schody! — to mówiąc z pogardą wskazał na leżącego. Hektor nie mógł przyjąć do siebie, na chwilę wzruszenie odebrało mu mowę. W słowach nieznajomego brzmiała wyraźnie ironja. Małe, jasne oczy spoglądały bystro z chytrychcia, a duże usta uśmiechały się złośliwie. Jednak rysy twarzy wyrażały dobroć w połączeniu z cynizmem. Tymczasem światelko wciąż podnosiło się ku górze. Ktoś się zbliżał.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „Helios” Dziś największy przebój polski! STEF. WYSOCKIEJ, ZOFJI KOREYWO, MIECZYSLAWA CYBULSKIEGO. Sceny do lez wstrząsającej—Film. porwanyjacy s'ją tres i i zlebna gra! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22. Dz.ś! Pierwszy film polski o prawdziwie europejskim zakroju wielkiego pisarza i poety, laureata m. Warszawy, KAZIMIERZA PRZERWY TETMAJERA. W rol. głównych: znakomita BOZEWSKA HELENA, piękna CZARNEKA DANUSIA i sznary HNYDZIŃSKI STEFAN i inni. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30. Dz.ś! Pierwszy film złotej epij reżyserji jednego z największych realizatorów RYSZARDA EICHBERGA (SONG DZIEWCZE WSCHODU). Potężny dramat w 12 aktach. W rolach główn. SONO Chińska tancerka ANNA MAY WONG zwana „Ciepłota”. Chińska LILJANA G SH i HENRYK GEORGE. Temperament! Piękni! Zł! T-ent!

LEKARZE L. GINSBERG Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolńska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwa się zębów bez bólu. Usuwamy kamienie, korozy, sztuczne zęby. Wzrostek, uskiego z oborą 50 przelask. Ofiarą 4 8-1 i od 4 7. Wydz. Zdr. Nr. 3

BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921).

AKUSZERKI Akuszerka Smiałowska Akuszerka Smiałowska Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE, DOW. MOCZOW., od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LOKALE Posiadamy wielki wybór lokali, sklepów, mieszkań do wynajęcia. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

POKÓJ Sprzedają się pokoje do wynajęcia dla małżeństw. Cena przystepna. Ul. Dąbrowskiego Nr 10 m. 7.

POSADY POTRZEBNY ekonom świadectw: LOM-domość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4. Tatarskiej 9-215-8. Zacziscie, Łaskiewicz, BARD, Biskupia 12. H. K. Zamkowa 3-4. 619-0 999-1

POSADY POTRZEBNY ekonom świadectw: LOM-domość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4. Tatarskiej 9-215-8. Zacziscie, Łaskiewicz, BARD, Biskupia 12. H. K. Zamkowa 3-4. 619-0 999-1

POSADY POTRZEBNY ekonom świadectw: LOM-domość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4. Tatarskiej 9-215-8. Zacziscie, Łaskiewicz, BARD, Biskupia 12. H. K. Zamkowa 3-4. 619-0 999-1

„PAN TADEUSZ” pierwszy Polski film klasyczny Epopeja Rymowa p/ż niemiernego dzieła ADAMA MICKIEWICZA w wykonaniu najwybit. artystów polskich. Aktów 10. W obrazie udział biorą: Legiony Polskie, Armia Rosyjska, szlachta, szlachcianki, lud. S. ceny batalistyczne wykonane przy łask. współud. 1-go pułku Szwoleżców, oraz IV Zaniemeńskiego pułku wianów. Złozicie z natury i wykon. w Wilnie, w Wojew. Nowogródzkim i nad Świtzią. Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812. Kasa czynna od g. 3. m. 30. Początek seansów od g. 4, 7 i 10-jej.

„PONAD ŚNIEG” plg synnego dramatu STEFANA ŻEROM-skiego z udziałem STEFANA JARACZA i STEF. WYSOCKIEJ, ZOFJI KOREYWO, MIECZYSLAWA CYBULSKIEGO. Sceny do lez wstrząsającej—Film. porwanyjacy s'ją tres i i zlebna gra! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

„ROMANS PANNY OPOLSKIEJ” dramat erotyczny w 10 akt. według powieści naszego wielkiego pisarza i poety, laureata m. Warszawy, KAZIMIERZA PRZERWY TETMAJERA. W rol. głównych: znakomita BOZEWSKA HELENA, piękna CZARNEKA DANUSIA i sznary HNYDZIŃSKI STEFAN i inni. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

„BRUDNE PIENIĄDZE” Chińska LILJANA G SH i HENRYK GEORGE. Temperament! Piękni! Zł! T-ent!

Ogrodnik Wylegarnia potrzebny jako wspólnik, do prowadzenia amerykańskiej firmy inspektów i ogrodnierów do sprzedaży „arżynowego w Wilnie. nia. Uniwersytecka 2. Dowiedzicie się: Kal. m. 1. warszajska 160, od g. 17 do 19. 629 0

Poszukuje się panienki ze szkoleniem zębów bez bólu. Usuwamy kamienie, korozy, sztuczne zęby. Wzrostek, uskiego z oborą 50 przelask. Ofiarą 4 8-1 i od 4 7. Wydz. Zdr. Nr. 3

FRANCUSKA rodowita nauczycielka szkół średnich udziela korekty. Przyjmuje od 3 4 p. p. Gimnazjalna 6 m. 21.

POSZUKUJEMY dziecięcy majątek ziemski, młyny ku pujemy, sprzedajemy. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

POSZUKUJEMY dziecięcy majątek ziemski, młyny ku pujemy, sprzedajemy. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

POSZUKUJEMY dziecięcy majątek ziemski, młyny ku pujemy, sprzedajemy. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

POSZUKUJEMY dziecięcy majątek ziemski, młyny ku pujemy, sprzedajemy. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

POSZUKUJEMY dziecięcy majątek ziemski, młyny ku pujemy, sprzedajemy. Wiadomość: Kresowy D. H. K. Zamkowa 3-4.

Mieszkanie 4 lub 5 pokojowe poszukując od zaraz we wszelkiej wygodami (łazienka i t. p.) w strómięciu lub na Zwierzynie (pożądane z ogrodem). Oferty składać do adm. „Słowa”, pod J. M.

BIURO Rolniczo-Handlowo-Reklamowe WILNO, Gdańska 6. „ROLKOMPO”. Przeprowadza: handel ziemiopłodami rolniczymi, oraz kupno i sprzedaż majatków ziemskich, lasów, domów, dzierżaw. Łokuje kap tały. Przyjmuje ogłoszenia i reklamy do wszystkich piśm.

Zarządzenie domami PRZYJMUJEMY. Daję hipoteczną gwarancję solidności pracy i uczciwości. Wiadomość: Jagiellońska 10 m. 5, godziny 16 18

Oszczędności Wszelką sumę w dolarach, rublach i złotych obywateli lokujemy na dobre oprocentowanie u osób mających i odpowiedzialnych D. H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. — 1

ZGUBY Janina Kozikówna studentka wydziału lekarskiego zgubiła legitymację U. S. B. Nr 3673. 099 0

Zgubiona legitymacja U. S. B. Nr 2570. Wd. na imię Stanisław Jeleński. Legitymacja ujęta. — 1

Nachodziła noc, w pokoju było ciemno. — Nie warto o nim myśleć! — zawołał Darras, podciągając trupa do ściany.

Poczem wziął z kąta kij i stanął przy środku pokoju zastukał w sufit. Za chwilę z góry odpowiedziano mu stukaniem.

— Lisón! — rzekł, stawiając kij na miejsce. — Wejdźesz jeszcze wdrzej, na piątym piętrze, drzwi na lewo — tam ją znajdziesz.

— Ale co będzie... z nim? — zapytał Hektor, ruchem głowy wskazując trupa.

— Z nim? — powtórzył brodac, związając na palcu pasmo swej brody, — zostawisz go tymczasem u mnie. Wyjdę na ulicę, zobaczysz czy tam wszystko w porządku.

Z łózka wydobyl stare, podarte spodnie i włożył je.

Swoją drogą, — mruzczał ogłędając dziury w swem ubraniu — Republika powinna była nakazać noszenie figowych listków wszystkim swym obywatelom, albo ubrań z niedracją się skóry nie wyprawianej, jakie nosił Robinson. Nie potrzebowałyby ciąglego naprawiania i nie niszczyłyby się tak szybko.

A teraz muszę spacerować w ubraniu, które jest raczej tylko wspomnieniem dawnych, wesolych dni! Cała pociecha, że nie zapłaciłem za nie krawcowi. Fakt ten dowodzi, że przejąłem się zadaniami rewolucyjnymi przed wybuchem rewolucji!

— Ale my nie możemy pozostawić tutaj trupa! — zawołał Hektor. — Co zrobimy z nim? Gdzie go podziemy? Czy uda nam się wynieść go niepostrzeżenie?

Darras nie spiesząc się zakończył toaletę.

Tak, pytanie to wymaga zastanowienia. Wcześniej, lub później znajdzie się jakiś wyjście. Tymczasem muszę zauważyć, że każesz damie czekać na siebie.

Idź do Lisón i wróć gdzie postukam. Sam bez twej pomocy nie dam sobie z tem rady!

To mówiąc, wyjął z pod łózka niedużą żelazną skrzynkę i postawił ją na stole. Hektor patrzył nań z mimowolnym zaciekawieniem: nigdy jeszcze nie miał do czynienia z takim oryginalnym. W serdecznym porwy, wyciągnął do niego rękę:

— Pozwoli pan uściśkać dłoń odważnego i szlachetnego człowieka, panie Darras. Pan nie tylko uratował mi życie, ale bierze pan na swe barki wspólność zbrodni!

Niebieskie oczy Darrasa uśmiechnęły się:

— Głupstwo! — odrzekł; Jest to, do pewnego stopnia, związane z mym fachem!

Uściśnął dłoń Hektora i obaj spojrzeli sobie w oczy serdecznie. Hektor wyszedł na schody, zamykając drzwi za sobą, usłyszał jak Darras nucił wesoło:

Il pleut, il pleut, bergère, Et plon, et plon, petit patapon.

Z pod drzwi do mieszkania Lisón płynęła słaba smuga światła. Hektor zapukał.

— Czy to Darras? zapytał miły, znajomy głos.

— To ja, Jan, — odrzekł cicho. Za drzwiami rozległ się szelest i w zamku zgrzytnął klucz, a drzwi otworzyły się gwałtownie.

W pierwszej chwili Hektor nie mógł uwierzyć własnym oczom. Zmiana, jaka zaszła w postaci dziewczyny w ciągu kilku dni, wprowadziła go w zdumienie. Przed nim stała nowa Lisón! Różowa, wesoła, w ładnej, choć skromnej sukience, której pastelowa barwa nadała szczególnie ciepły i piękny ton jej cerze i ślicznym włosom. Przez chwilę stał, wpatrując się w nią z zachwytem, szeroko otwartymi oczyma. Ona roześmiała się i wciągnęła go do pokoju.

— Wasza wysokość, będzie taskawa wejść! — szepnęła żartobliwie. Mimowoli drgnął: temi słowami witała go zazwyczaj Betty, ale różnica była w tonie. W powitaniu kuzynki Betty dźwięczała zawsze ironja, obca zupełnie tej słodkiej Francusce, która witała go serdecznie, jak dobrego przyjaciela.

W małym, ubogim pokoiku stał stół na trzech nogach, dwa krzesła, porządnie poslane łóżko i duży dżban z kwiatami, a obok palącej się na stole świecy leżała robota.

— Wszystko to! — rzekła, okręglą gestem wskazując pokój. — zadowolę panu, panie Janie!

— O nie mów tak, Lisón, przecież ty uratowałaś mi życie!